

Wojciech Wichert
Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie
ORCID 0000-0003-1335-592X

SYSTEM POLITYCZNY I ADMINISTRACYJNY GENERALNEGO GUBERNATORSTWA W LATACH 1939–1945

Generalne Gubernatorstwo stanowiło specyficzny nazistowski twór ustrojowy powstały na ziemiach okupowanej Polski w końcu października 1939 r. Miała to być forma tymczasowej kolonii, którą władze III Rzeszy, szczególnie Reichsführer SS Heinrich Himmler, od chwili jej narodzin traktowały jako rezerwar surowcowy i „rasowy śmietnik”, dokąd planowano przesiedlić m.in. wszystkich Żydów żyjących na ziemiach kontrolowanych przez narodowych socjalistów. Począwszy od 1942 r., GG stało się głównym obszarem zagłady europejskich Żydów, gdzie przeprowadzono największą operację ludobójczą w dziejach ludzkości (akcja „Reinhardt”), podczas której w latach 1942–1943 w niemieckich obozach zagłady w Bełżcu, Sobiborze i Treblince, a także na Majdanku poddano eksterminacji ok. 1,5 mln przedstawicieli tej narodowości (ponadto tysiące osób zamordowano podczas towarzyszących wysiedleniom egzekucji i pacyfikacji gett)¹. Ostatecznie jednak to „laboratorium rasowe” reżimu miało być przeznaczone

¹ Zob. szerzej: *Akcja „Reinhardt”. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004; S. Lehnstaedt, *Czas zabijania. Bełżec, Sobibór, Treblinka i akcja „Reinhardt”*, tłum. B. Nowacki, Warszawa 2018.

do germanizacji, gdy już miejscowa ludność w ramach Generalnego Planu Wschodniego (Generalplan Ost) została deportowana za Ural, a ci, którzy pozostaliby na miejscu, pracowaliby jako niewolnicy „rasy panów” dla niemieckiej maszyny wojennej². Generalne Gubernatorstwo było również ważnym punktem na mapie hitlerowskiego terroru i czystek etnicznych, zwłaszcza w kontekście eksterminacji polskich elit społeczno-politycznych, by wspomnieć chociażby Nadzwyczajną Akcję Pacyfikacyjną (Außerordentliche Befriedungsaktion) w 1940 r.³ GG stanowiło też jedno z projektowanych miejsc osadnictwa niemieckiego, czego zapowiedzią była zakończona niepowodzeniem akcja „Zamość”, realizowana od listopada 1942 do sierpnia 1943 r.⁴

Strategiczną rolę we wcielaniu w życie planów narodowosocjalistycznej „walki narodowościowej”, tj. germanizacji i transformacji demograficznej tych ziem, odgrywało nie tylko kierownictwo III Rzeszy, lecz przede wszystkim miejscowa administracja cywilna z generalnym gubernatorem Hansem Frankiem na czele oraz rozbudowany aparat SS i policji, nadzorowany skrupulatnie przez Himmlera. To brutalny i skorumpowany reżim Franka, który traktował podległe mu terytorium jako „kraj przyboczny” Rzeszy (Nebenland), sprawił, że tragiczna historia GG wyróżnia się nawet na tle masowych zbrodni i okrucieństw niemieckich rządów w okupowanej Europie⁵. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie systemu politycznego i administracyjnego Generalnego Gubernatorstwa, przede wszystkim hitlerowskiej koncepcji zarządzania tym obszarem, charakterystyki poszczególnych instytucji władzy publicznej, zakresu ich kompetencji oraz relacji między nimi.

² Zob. m.in. H. Heiber, *Der Generalplan Ost*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1958, z. 3, s. 281–325; *Vom Generalplan Ost zum Generalsiedlungsplan*, red. C. Madajczyk, München 1994; *Der „Generalplan Ost”. Hauptlinien der nationalsozialistischen Planungs- und Vernichtungspolitik*, red. M. Rössler, S. Schleiermacher, Berlin 1993; B. Wasser, *Himmlers Raumplanung im Osten. Der Generalplan Ost in Polen 1940–1944*, Basel 1993.

³ Zob. szerzej: *Ausserordentliche Befriedungsaktion 1940. Akcja AB na ziemiach polskich. Materiały z sesji naukowej (6–7 listopada 1986 r.)*, wstęp i red. Z. Mańkowski, Warszawa 1992; J. Pietrzykowski, *Akcja AB w Częstochowie. AB-Aktion*, Katowice 1971.

⁴ Zob. np. A. Jaczyńska, *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna – „pierwszy obszar osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie” 1942–1943*, Lublin 2012; *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium der SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, red. C. Madajczyk, Warszawa 1979.

⁵ Zob. M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo. Mroczne serce Europy Hitlera*, tłum. T. Fiedorek, Poznań 2015, s. 29–30, 33–34, tylna strona okładki.

Analizie zostanie poddana biografia, styl rządzenia i pozycja polityczna Hansa Franka najpierw jako szefa administracji cywilnej (Chef der Zivilverwaltung, CdZ), a następnie generalnego gubernatora, który przejął pełnię władzy w swoim „księstwie udzielnym” 26 października 1939 r., tj. po okresie obowiązywania zarządu wojskowego Wehrmachtu. Następnie zaprezentowana zostanie organizacja i funkcjonowanie rządu GG (Regierung des Generalgouvernements), który wykształcił się w grudniu 1940 r. z Urzędu Generalnego Gubernatora (Amt des Generalgouvernements), jak również zarządów poszczególnych dystryktów z gubernatorami na czele. Opisana zostanie także struktura tamtejszej NSDAP oraz niższe szczeble administracji GG, na które składały się urzędy starostów powiatów wiejskich i miejskich (Kreis- i Stadthauptmannleute), względnie komisarzy wiejskich i miejskich (Land- i Stadtkommissare), burmistrzów, wójtów i sołtysów. Wreszcie rozpatrywany będzie problem agend niemieckiego aparatu bezpieczeństwa, tj. struktur SS i policji, podległych Wyższemu Dowódcy SS i Policji w GG (Höherer SS- und Polizeiführer, HSSPF), w tym pomocniczych formacji policyjnych, których szeregi zasilala także miejscowa ludność. Tekst oparty został na historiografii polskiej, anglosaskiej i niemieckiej wytworzonej po 1945 r. i dotyczącej szeroko pojętej okupacji Rzeczypospolitej przez III Rzeszę, a szczególnie niemieckich instancji politycznych i administracyjnych powstałych na tych ziemiach w okresie II wojny światowej.

Obszary zajęte przez Wehrmacht po agresji Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 r. zostały 25 września tegoż roku zgodnie z dekretem Hitlera poddane zarządowi wojskowemu (Militärverwaltung). Teren przyszłego Generalnego Gubernatorstwa podzielono na okręgi wojskowe Łódź i Kraków, które wchodziły w zakres odpowiedzialności 8., 10. i 14. Armii. Początkowo Hitler mianował Hansa Franka wyższym szefem administracji (Oberverwaltungschef) całego terytorium Rzeczypospolitej zajętego przez Wehrmacht; w zamierzeniu Frank miał w sposób jednolity kierować poszczególnymi zarządami cywilnymi i wydawać wytyczne w sprawie postępowania z ludnością na zajętych terenach. Równocześnie pełnił on podobną funkcję przy łódzkim okręgu wojskowym (pod dowództwem gen. płk. Gerda von Rundstedta). Szefem administracji przy okręgu krakowskim (gen. płk Wilhelm List) został zaś Arthur Seyss-Inquart, uprzednio namiestnik Rzeszy w Austrii⁶. Frank

⁶ Zob. J. Koll, *Arthur Seyß-Inquart und die deutsche Besatzungspolitik in den Niederlanden (1940–1945)*, Köln–Wien 2015, s. 61–68.

i Seyss-Inquart, których zadaniem było sformowanie zrębów przyszłej administracji, stworzenie warunków do rozwoju życia gospodarczego i zaprowadzenie porządku w swoich okręgach, podlegali formalnie Naczelnemu Dowództwu Armii na Wschodzie (Oberkommando Ost, Ober-Ost) z gen. Waltherem von Brauchitschem na czele (od 3 października do 20 października 1939 r. – gen. płk. Gerdem von Rundstedtem, a następnie gen. Johannesem Blaskowitzem) oraz poszczególnym dowódcom okręgów wojskowych⁷. Okres Militärverwaltung na ziemiach późniejszego GG charakteryzował się grabieżami, rekwizycjami i wysiedleniami. Do Rzeszy masowo wywożono wszelkie dobra przemysłowe, które mogły służyć machinie wojennej. Poza licznymi egzekucjami wstrzymywano się jednak na razie z gwałtownym i natychmiastowym usunięciem Żydów, gdyż wywołałoby to poważne zakłócenia w życiu gospodarczym⁸.

Frank zajął się tworzeniem sztabu organizacyjnego CdZ dopiero pod koniec września 1939 r., kiedy obrał na swoją siedzibę Poznań. 3 października zwołał radę, podczas której przedstawił radykalne zadanie wyznaczone mu przez Hitlera: „wykorzystanie kraju przez bezwzględną eksploatację, wywóz wszystkich ważnych dla gospodarki wojennej zasobów, surowców naturalnych, maszyn, urządzeń produkcyjnych itd., pozyskiwanie siły roboczej do wykorzystania w Rzeszy, zdławienie całej gospodarki Polski do niezbędnego minimum pozwalającego tylko na utrzymanie się przy życiu ludności [...]”. Frank podkreślał, że zamknięcie szkół i uczelni uniemożliwi „odtworzenie warstwy polskiej inteligencji”. Dodawał przy tym, że „Polska ma być traktowana jak kolonia” i „kraj rolniczy”, który trzeba uzależnić od importu produktów przemysłowych z Niemiec, a „Polacy staną się niewolnikami Wielkoniemieckiej Rzeszy Światowej”⁹. Nie wdając się w szczegóły oficjalnych i pół-oficjalnych enuncjacji przywódców reżimu, zapowiadających rzekomo utworzenie

⁷ Zob. B. Musiał, *Deutsche Zivilverwaltung und Judenverfolgung im Generalgouvernement. Eine Fallstudie zum Distrikt Lublin 1939–1944*, Wiesbaden 2011, s. 13; H. Umbreit, *Deutsche Militärverwaltungen 1938/39. Die militärische Besetzung der Tschechoslowakei und Polens*, Stuttgart 1977, s. 85 i n.; M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Stuttgart 1961, s. 27.

⁸ M. Mitera, *Zwycząjny faszyzm. Położenie prawne obywateli II Rzeczypospolitej w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1944*, Warszawa 2017, s. 39. Zob. też J. Böhler, *Prześladowanie ludności żydowskiej w okupowanej Polsce podczas trwania zarządu wojskowego (od 1 września do 25 października 1939 r.)* [w:] *Zagłada Żydów na polskich terenach wcielonych do Rzeszy*, red. A. Namysło, Warszawa 2008, s. 48 i n.

⁹ D. Schenk, *Hans Frank. Biografia generalnego gubernatora*, tłum. K. Jachimczak, Kraków 2009, s. 141–142.

jakiegoś szczerkowego buforowego państewka (Reststaat), tak można przedstawić początkowo zasadnicze rysy planów Niemiec wobec narodu i ziem polskich¹⁰.

Należy podkreślić, że Frank nie miał żadnych kompetencji merytorycznych, by zarządzać powierzonymi mu terenami. Jego doświadczenie administracyjne ograniczało się do tworzenia instytucji partyjnych. Nie wiedział wiele o funkcjonowaniu gospodarki czy o kwestiach finansowych. Ponadto nie władał językiem polskim, a jego kontakty z tym krajem ograniczały się przed wojną do współpracy w „grupie roboczej ds. niemiecko-polskich stosunków prawnych”. Natomiast polityczne zastrzeżenia, resentymenty lub awersje do narodu polskiego dotąd się nie ujawniły¹¹. Jak to się zatem stało, że ten niczym niewyróżniający się polityk nazistowski, przed 1939 r. zepchnięty na boczny tor życia publicznego w III Rzeszy, został w ogóle mianowany przez Hitlera przywódcą Generalnego Gubernatorstwa? Kim był Hans Frank i jak przebiegała jego kariera polityczna do czasu wybuchu wojny?

Hans Frank (ur. 23 maja 1900 r. w Karlsruhe) dorastał w szanowanej rodzinie z klasy średniej zamieszkałej w Monachium. Jak wielu młodych ludzi z jego pokolenia po zakończeniu I wojny światowej zasilili szeregi skrajnej prawicy niemieckiej, wstępując najpierw do freikorpsów, a następnie w 1923 r. do oddziałów szturmowych NSDAP (SA). Równocześnie udało mu się skończyć prawo i ekonomię polityczną na uniwersytetach w Kilonii i Monachium. Był tak zafascynowany Hitlerem, że w listopadzie 1923 r. uczestniczył w nieudanym dla narodowych socjalistów puczu monachijskim. W drugiej połowie lat dwudziestych został głównym radcą prawnym i adwokatem partii. Reprezentował jej członków, w tym samego Hitlera, w trakcie licznych procesów sądowych. W 1928 r. utworzył Narodowosocjalistyczny

¹⁰ Zgodnie z zapiskami Franka w jego liczącym aż 38 tomów dzienniku jeszcze do początku października 1939 r. Hitler zakładał, iż obszar przyszłego GG ma pozostawać „swoistym państwem szczerkowym [Reststaat], które w przyszłości zostanie Polakom zwrócone”. Niebawem Führer wycofał się jednak z tych planów oraz zaczął traktować Generalne Gubernatorstwo jako quasi-kolonie, „wypożyczalnię robotników” i zaplecze surowcowe Rzeszy. Zob. M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo...*, s. 48–50 (recenzja tej książki: W. Wichert, „Dzieje Najnowsze” 2017, nr 3, s. 352); L. Dobroszycki, J.B. Garas *et al.*, *Wstęp [w:] Okupacja i ruch oporu w „Dzienniku” Hansa Franka 1939–1945*, red. S. Płoski, L. Dobroszycki *et al.*, t. 1: 1939–1942, tłum. D. Dąbrowska, M. Tomala, Warszawa 1972, s. 24; W. Wichert, *Niemiecki system okupacyjny na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Zarys problematyki [w:] Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką – przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa–Kielce 2022, s. 37; C. Madajczyk, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, Warszawa 1961; L. Herzog, *Czy Hitler chciał utworzyć buforowe państewko polskie?*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1962, nr 4, s. 295–316.

¹¹ D. Schenk, *Hans Frank...*, s. 142.

Związek Prawników, w 1929 r. zaś został mianowany kierownikiem urzędu prawnego NSDAP. Po dojściu nazistów do władzy w Niemczech 30 stycznia 1933 r. powierzono mu stanowisko bawarskiego ministra sprawiedliwości, a wkrótce potem komisarza Rzeszy ds. ujednoczenia wymiaru sprawiedliwości w krajach związkowych i reformy porządku prawnego, co sprowadzało się *de facto* do likwidacji tamtejszych systemów sądowych. W 1933 r. Frank założył Akademię Prawa Niemieckiego¹², która miała stworzyć nową wykładnię prawa opartą na zasadzie wodzostwa (Führerprinzip¹³), a jednocześnie zapewnić mu prestiżową pozycję Hugona Grocjusza nazistowskich Niemiec. Ze względu jednak na to, że Hitler darzył zarówno prawników, jak i samo prawo jawną niechęcią, by nie rzec wprost pogardą, wpływ tego quasi-akademickiego think tanku na ustrój rodzącego reżimu totalitarnego był całkowicie nieistotny. Rok później Franka mianowano ministrem bez teki w rządzie Rzeszy, lecz na stanowisku tym miał niewiele do roboty poza rzadkimi okazjami do połechtania swojej próżności¹⁴.

Co więcej, Hitler stracił do Franka część zaufania, gdy ten w czasie tzw. nocy długich noży (29–30 czerwca 1934 r.), czyli brutalnej likwidacji kierownictwa SA i innych przeciwników politycznych Führera, wyraził sprzeciw wobec samowolnych poczynań i kampanii terroru rozpętanej przez SS Himmlera. W każdym razie, jak to sam Frank nie bez słuszności przyznał, był „od 1934 r. powoli, ale stale podupadającą wielkością polityczną”. Hitlerowi prawo nie było już do niczego potrzebne, kiedy tylko przejął dyktatorski ster rządów w Niemczech. Próby zahamowania przez Franka utraty jego wpływów wyrażały się po 1934 r. przede wszystkim w religijnym wręcz kulcie wodza, którego wychwalał pod niebiosa w licznych pisemnych i ustnych tyradach. Nie pomogło mu to jednak powrócić do łask dyktatora. Do czasu wybuchu II wojny światowej Frank pozostawał raczej drugorzędną postacią w życiu politycznym III Rzeszy. W tej sytuacji musiało być dla niego sporym zaskoczeniem, kiedy po agresji Niemiec na Polskę Hitler odwołał go w połowie września 1939 r. ze służby w jednej z poczdamskich jednostek

¹² Zob. H. Hattenhauer, *Die Akademie für Deutsches Recht (1933–1944)*, „Juristische Schulung” 1986, z. 26, s. 680–684; H.R. Pichinot, *Die Akademie für Deutsches Recht. Aufbau und Entwicklung einer öffentlich-rechtlichen Körperschaft des Dritten Reichs*, Kiel 1981.

¹³ Zob. b.a., *Führergrundsatz* [w:] H. Kammer, E. Bartsch, *Begriffe aus der Zeit der Gewaltherrschaft 1933–1945*, Reinbek bei Hamburg 1992, s. 71–72.

¹⁴ M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo...*, s. 63.

wojskowych, by powierzyć mu urząd szefa administracji cywilnej przy Naczelnym Dowództwie Wojsk na Wschodzie¹⁵.

Można domniemywać, że Hitler zamierzał w ten sposób przetestować zdolności Franka, by w razie niepowodzenia ostatecznie spisać go na straty. Niektórzy uważają, że wybierając na ten urząd, Führer odstawiał go tak naprawdę na boczny tor. W końcu Generalne Gubernatorstwo, jeśli wziąć pod uwagę zamiary Hitlera wobec tej prowincji, nie stanowiło zbyt atrakcyjnego przydziału. Niemniej bardziej prawdopodobne wydaje się to, że dyktator obsadzał kluczowe pozycje „starymi bojowcami”, których uważał za bezwzględnie oddanych i spolegliwych, a taki schemat nominacji miał się często powtarzać na niemieckim Wschodzie¹⁶. Tę zasadę stosował również przy doborze gauleiterów. Nie należy przy tym lekceważyć faktu, że Hitler potrafił docenić inteligencję oraz umysłową giętkość Franka¹⁷. Wiedział też, że może liczyć na jego całkowitą subordynację i lojalność.

6 października 1939 r. odbyła się narada pod przewodnictwem sekretarza stanu z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy Wilhelma Stuckarta z udziałem Franka oraz gauleiterów Gdańska, Prus Wschodnich, Śląska i Poznania, której celem był podział okupowanego przez Niemców terytorium Polski. Wyznaczono wówczas następujące strefy: część poddaną zniemczeniu i wcieloną do Rzeszy oraz strefę izolacji i eksploatacji Polaków oraz Żydów (Generalne Gubernatorstwo)¹⁸. Co ważne, wskutek energicznej akcji Arthura Greisera, przyszłego namiestnika Okręgu Rzeszy Kraj Warty (Reichsgau Wartheland), i protestów miejscowych Niemców, region łódzki nie pozostał ostatecznie w granicach GG. Rezultaty tego spotkania znalazły odbicie w dekreście Hitlera o podziale i administracji terenów wschodnich z 8 października 1939 r. Zgodnie z nim Pomorze, Wielkopolska, Śląsk, część Mazowsza i Kujawy oraz fragment województwa łódzkiego, a także skrawek województwa białostockiego (powiat Suwałki i część pow. Augustów, bez miasta) stały się częściami Rzeszy. Los pozostałej części zajętego przez Wehrmacht kraju przypieczętowany został w cztery dni później, kiedy 12 października Hitler podpisał dekret o administracji okupowanych ziem polskich, czyli o utworzeniu

¹⁵ J.C. Fest, *Oblicze Trzeciej Rzeszy*, tłum. E. Werfel, Warszawa 1970, s. 354.

¹⁶ M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo...*, s. 64.

¹⁷ D. Schenk, *Hans Frank...*, s. 142.

¹⁸ Zob. M. Mitera, *Zwyczajny faszyzm...*, s. 22.

Generalnego Gubernatorstwa. Postanowienie to weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. 26 października tegoż roku¹⁹.

Powstałe Generalne Gubernatorstwo nie było tworem państwowym, tylko rodzajem protektoratu, gdyż władzę zwierzchnią wykonywała Rzesza. Nie było jednocześnie częścią Niemiec, jak ziemie anektowane. GG określano często jako obszar interesów niemieckich. W latach późniejszych kilkakrotnie przymierzano się do jego likwidacji i włączenia do Rzeszy²⁰. Wstępem do tego było usunięcie na mocy tajnego rozporządzenia Franka z 31 lipca 1940 r. (właściwą decyzję w tej sprawie podjął sam Hitler w dekreście z 8 lipca 1940 r.) z tytułatury Generalnego Gubernatorstwa sformułowania „dla okupowanych obszarów polskich”. Wówczas GG przestało być narodową siedzibą żywiołu polskiego, a stało się krajem peryferyjnym, przybocznym. Mimo prób zbliżenia go do Rzeszy do 1945 r. utrzymywała się między nimi granica celna, walutowa, dewizowa i policyjna²¹. W jednym z pierwszych rozporządzeń o strukturze administracyjnej Frank ustalił podział GG na cztery dystrykty: Kraków, Radom, Lublin, Warszawa. Począwszy od listopada 1939 r., siedzibą władz Generalnego Gubernatorstwa stał się Kraków (wcześniej, od 26 października do 1 listopada Frank rezydował tymczasowo w Łodzi, gdzie zlokalizowano nawet pierwsze biura Urzędu GG)²².

¹⁹ Zob. D. Schenk, *Hans Frank...*, s. 142–143; L. Dobroszycki, J.B. Garas *et al.*, *Wstęp...*, s. 30–31; B. Musiał, *Deutsche Zivilverwaltung...*, s. 20–21; *Erlaß Adolf Hitlers vom 12. Oktober 1939 über die Verwaltung der besetzten polnischen Gebiete [w:] Europa unterm Hakenkreuz. Die faschistische Okkupationspolitik in Polen (1939–1945). Dokumentenauswahl und Einleitung*, red. W. Röhr, Berlin-Ost 1989, s. 130.

²⁰ GG, pomimo związków z Rzeszą, miało pewną samodzielność. Pojęcie Generalnego Gubernatorstwa stanowiło swoiste *novum*, którego nie sposób było opisać za pomocą kategorii prawnopaństwowych. Hitler używał wyrażenia „przedpole Rzeszy”, Frank zaś określał GG nie tylko jako „siedzibę narodu polskiego”, lecz także jako „rezerwat polski”, twierdząc jednak, że nie stanowi ono części obszaru Niemiec, ale pozostaje pod jego zwierzchnictwem. Zob. C. Madajczyk, *Generalna Gubernia...*, s. 45; D. Majer, „Narodowo obcy” w Trzeciej Rzeszy. *Przyczynek do narodowosocjalistycznego ustawodawstwa i praktyki prawniczej w administracji i wymiarze sprawiedliwości ze szczególnym uwzględnieniem ziem wcielonych do Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa*, tłum. T. Skoczny, Warszawa 1989, s. 69; M. Mitera, *Zwyczejny faszyzm...*, s. 30.

²¹ Zob. C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970, s. 109; A. Chwalba, *Okupacyjny Kraków w latach 1939–1945*, Kraków 2016, s. 25–26.

²² Zob. *Pierwsze rozporządzenie o odbudowie administracji okupowanych polskich obszarów. Z dnia 26 października 1939*, „Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów” 1939, s. 3–4; A. Chwalba, *Okupacyjny Kraków...*, s. 43; D. Schenk, *Krakauer Burg. Wawel jako ośrodek władzy generalnego gubernatora Hansa Franka w latach 1939–1945*, tłum. P. Zarychta, Kraków 2013, s. 52–53.

GG w chwili utworzenia obejmowało obszar ok. 95 tys. km kw., w tym tereny przedwojennych województw: kieleckiego, lubelskiego, większą część województwa krakowskiego (bez powiatów zachodnich), fragment województwa warszawskiego (bez północnego Mazowsza) oraz skrawek województwa łódzkiego. Wkrótce po napaści Niemiec na ZSRR, 1 sierpnia 1941 r., do „księstwa udzielnego” Franka włączone zostały ziemie południowo-wschodnie II RP jako piąty, a zarazem terytorialnie największy dystrykt Galicja (część przedwojennego województwa lwowskiego, stanisławowskie i tarnopolskie w całości). Łączny obszar GG wzrósł wówczas do 142 tys. km kw. Ustalenie dokładnej liczby ludności Generalnego Gubernatorstwa nastrocza pewnych trudności. Zgodnie z oficjalnymi danymi niemieckimi z 1940 r. liczba mieszkańców tej jednostki okupacyjnej wynosiła wtedy ok. 12 mln, w tym 90 tys. Niemców (volksdeutschów – do 1939 r. obywatele polskich narodowości niemieckiej), 750 tys. Ukraińców, 9 mln 600 tys. Polaków, 80 tys. Górali (*sic!*) oraz 1,5 mln Żydów. Uwzględniając ubytek ludności w następstwie eksterminacyjnej polityki okupanta oraz nieujęta żadną statystyką migrację wojenną, należy przyjąć, że w 1943 r. GG liczyło w przybliżeniu 16,8 mln mieszkańców, wśród których Polacy stanowili ok. 70 proc., Ukraińcy 27 proc., Niemcy 2 proc., a Żydzi ok. 1 proc. ludności²³.

Dekret z 12 października o administracji okupowanych ziem polskich przekazywał nieograniczoną niemal władzę w ręce Hansa Franka. Jego zastępcą został Seyss-Inquart (na stanowisku pozostał do maja 1940 r., kiedy zastąpił go protegowany Franka, dr Josef Bühler). Generalny gubernator podlegał bezpośrednio Hitlerowi. Przydzielone zostały mu wszystkie dziedziny administracji i mógł „stanowić prawo przez rozporządzenia”. Frank miał ponadto tworzyć budżet GG, który wymagał jednakże zatwierdzenia przez ministra finansów Rzeszy. Zgodnie z zapisami dekretu koszty administrowania zostały scedowane na obszar okupowany. Swoistym ograniczeniem władztwa Franka były również przepisy dotyczące ingerencji ministra spraw wewnętrznych i pełnomocnika ds. planu czteroletniego, ponieważ zgodnie z rozporządzeniem Hitlera: „Przewodniczący Rady Ministrów do spraw obrony Rzeszy, pełnomocnik do spraw planu czteroletniego i najwyższe

²³ Zob. L. Dobroszycki, J.B. Garas *et al.*, *Wstęp...*, s. 31; D. Schenk, *Hans Frank...*, s. 143; K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce, cz. 2: Generalna Gubernia. Wybór dokumentów i próba syntezy*, Poznań 1958, s. 20–22.

władze Rzeszy mogą wydawać zarządzenia, które są niezbędne dla planowania niemieckiej przestrzeni życiowej i gospodarczej, także dla obszarów podporządkowanych generalnemu gubernatorowi”. Z kolei minister spraw wewnętrznych Rzeszy stanowił „instancję centralną dla okupowanych obszarów polskich”. Zapisy takie musiały nieuchronnie prowadzić do konfliktów między zainteresowanymi, tym bardziej że Frank nie zamierzał dzielić się swoją władzą z kimkolwiek. Formalnie podporządkowany był Hitlerowi i przed nim odpowiadał²⁴. W późniejszym okresie, przy okazji różnorodnych tarć kompetencyjnych, Frank wielokrotnie powoływał się na treść dekretu z 12 października, by zabezpieczyć swoją pozycję polityczną przed rosnącymi wpływami innych agend reżimu. Niemniej, jak sam trafnie zauważył, właściwa III Rzeszy „anarchia pełnomocnictw” (Anarchie der Vollmachten) uniemożliwiała mu często efektywne sprawowanie rządów w GG. Kwestią otwartą pozostaje pytanie, czy ta „polikracja resortów” stanowiła centralny element strategii *divide et impera*, czy też wyraz quasi-darwinistycznego „chaosu urzędowego”, będącego następstwem zapoczątkowanego już w starej Rzeszy „pasożytniczego” rozkładu tradycyjnych struktur administracyjnych²⁵. W każdym razie Hitler nigdy nie podjął definitywnej decyzji co do przyszłego statusu i rozkładu sił politycznych w GG, co powodowało, że teren ten przez cały okres okupacji pozostawał areną zacieklej sporów kompetencyjnych między różnymi instancjami dyktatury²⁶.

Niemniej pod koniec października 1939 r. Frank cieszył się niezmiernie, że po kilku latach uciążliwej dla niego marginalizacji politycznej Hitler docenił wreszcie jego bezgraniczną lojalność, powierzając mu stanowisko generalnego gubernatora. Urząd ten wydawał się wręcz stworzony dla bombastycznej żądzy honorów Franka. Z przepychem orientalnego despoty wprowadził się w niedługim czasie na Wawel, gdzie urządził swą rezydencję wśród kosztownego

²⁴ Zob. M. Mitera, *Zwyczajny faszizm...*, s. 32–33; D. Schenk, *Hans Frank...*, s. 143.

²⁵ Zob. szerzej K. Hildebrand, *Das Dritte Reich*, München 1991, s. 178 i n.; P. Reichel, *Der schöne Schein des Dritten Reiches. Faszination und Gewalt des Faschismus*, München–Wien 1991, s. 10; M. Broszat, *Der Staat Hitlers. Grundlegung und Entwicklung seiner inneren Verfassung*, München 1992, s. 423 i n.; M. Ruck, *Führerabsolutismus und polykratisches Herrschaftsgefüge – Verfassungsstrukturen des NS-Staates* [w:] *Deutschland 1933–1945. Neue Studien zur nationalsozialistischen Herrschaft*, red. K.D. Bracher, M. Funke, H.A. Jacobsen, Bonn 1992, s. 36 i n.

²⁶ Ch. Kleßmann, *Hans Frank: Parteijurist und Generalgouverneur in Polen* [w:] *Die braune Elite: 22 biographische Skizzen*, red. R. Smelser, R. Zitellmann, Darmstadt 1990, s. 45.

ceremoniału odpowiadającego jego naturze, i w „zuchwałych romantycznych rojeniach widział w sobie lennika, osadzonego przez Hitlera na królewskim tronie Polski”. Był panem życia i śmierci, równie nieobliczalnym w wielkodusznych gestach, jak w okrucieństwie. Włoski dziennikarz Curzio Malaparte oceniał, że natura Franka była „niesłychanie złożona, stanowiła przedziwną mieszaninę inteligencji i okrucieństwa, finezji i wulgarności, brutalnego cynizmu i wyrafinowanej wrażliwości”²⁷. Już w pierwszych rozmowach z Hitlerem omawiał poszczególne poczynania, które przesądzały zarazem o przyszłej linii politycznej wobec GG, na przykład zburzenie Zamku Królewskiego w Warszawie, wywiezienie skarbów sztuki i likwidację polskiej inteligencji. Ukrywał się za tym jako cel „proces regermanizacji”, który Frank określał niekiedy jako „absolutne przepojenie tej przestrzeni niemieckością”, oczyszczenie jej z „niepotrzebnego obcoplemiennego elementu”. W tym duchu zapowiadał, że oto nadchodzi „największa godzina Niemczyzny” i że Generalne Gubernatorstwo „ma do spełnienia olbrzymie historyczne zadanie”. W berlińskich kołach rządowych wkrótce zaczęto nazywać GG „Frank-Reich”, czyli „państwem Franka” na Wschodzie, a samego generalnego gubernatora „królem Stanisławem”, który nie rządzi, ale panuje²⁸. Kreując się na oświeceniowego władcę i wysublimowanego intelektualistę, który za wszelką cenę chciał rozwijać na tych ziemiach kulturę i cywilizację, Frank był jednocześnie niezwykle czuły na punkcie prestiżu i rozmiłowany w luksusie²⁹. Wraz z rodziną zajmował wystawne pałace, w tym chociażby rezydencję rodziny Potockich w Krzeszowicach, a majątek powierzonej mu strefy okupacyjnej ochoczo rabował, przywłaszczając sobie liczne zbiory dzieł sztuki³⁰.

Prowadzona przez Hitlera polityka terroru, ucisku i wyzysku w okupowanej Polsce zawierała wytyczne, które Frank podzielał i gorliwie wprowadzał w życie. Hitler miał powiedzieć mu nawet w tamtym czasie: „Ty, mój drogi Franku, idź i dobrze realizuj w Polsce diabelskie dzieło”³¹. Zachęcony przez dyktatora Frank

²⁷ Cyt. za: C. Malaparte, *Kaputt*, tłum. B. Sieroszevska, Warszawa 1962, s. 149–150.

²⁸ Zob. J.C. Fest, *Oblicze Trzeciej Rzeszy...*, s. 355; D. Schenk, *Hans Frank...*, s. 160; Ch. Kleßmann, *Der Generalgouverneur Hans Frank*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1971, z. 3, s. 255; C. Malaparte, *Kaputt...*, s. 69.

²⁹ P. Wiczorkiewicz, *Historia polityczna Polski 1935–1945*, Poznań 2014, s. 228.

³⁰ Zob. N. Frank, *Mój ojciec Hans Frank*, tłum. E. Kacprzycka, J. Kwiatkowski, Warszawa 1991, s. 94 i n.

³¹ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, s. 124.

wysnuł początkowo mylny wniosek o swojej samodzielności wobec centralnych ministerstw w Berlinie. Co więcej, w myśl rozporządzenia z 12 października 1939 r. każdy, kto nie chciał podporządkować się Frankowi, musiał odwołać się do Hitlera, a to nie było łatwe, ponieważ jedynie triumwirat: Heinrich Himmler, Martin Bormann (szef Kancelarii NSDAP po ucieczce Rudolfa Hessa do Wielkiej Brytanii w maju 1941 r.) i dr Hans Heinrich Lammers (szef Kancelarii Rzeszy), miał do niego regularny bezpośredni dostęp, podczas gdy w innych wypadkach kwestie sporne rzadko docierały do ostatniej instancji. W swych kalkulacjach Frank niedostatecznie uwzględnił jednak wpływy potężnych konkurentów. Heinrich Himmler, który żywił zresztą pogardę zarówno dla „teatralności”, jak i „intelektualnego wyrafinowania” gubernatora, domagał się roli nadrzędnej nie tylko w kwestii użycia SS i policji w GG³². 7 października 1939 r. otrzymał większe kompetencje jako komisarz Rzeszy ds. umacniania niemieckości. Przy pomocy swego lokalnego reprezentanta, tj. Wyższego Dowódcy SS i Policji, rościł sobie prawo do kształtowania polityki rasowej w okupowanej Polsce. Początkowo Himmler zamierzał przesiedlić do GG m.in. wszystkich Żydów żyjących na terenach kontrolowanych przez Rzeszę. Projekt ten nie został jednak zrealizowany.

Od 1941 r., szczególnie po agresji Niemiec na Związek Radziecki, poróżnieni ze sobą od lat Frank i Himmler zgodnie postanowili, że do GG nie będą już wysyłane niepożądane grupy tzw. obcoplemiennych, lecz ziemie te zostaną poddane w przyszłości germanizacji³³. W tym celu przyspieszono również organizowanie tam gett dla Żydów, których majątek był jednocześnie systematycznie grabiony przez reżim okupacyjny, a przede wszystkim przez Główny Urząd Powierniczy Wschód (Haupttreuhandstelle Ost, HTO). Instytucja ta została utworzona 19 października 1939 r. przez Hermanna Göringa, będącego zarazem pełnomocnikiem ds. planu czteroletniego. Celem Urzędu Powierniczego w Krakowie (Treuhandstelle

³² Zob. P. Wiczorkiewicz, *Historia polityczna Polski...*, s. 229; C. Malaparte, *Kaputt...*, s. 155.

³³ Frank chciał jednak realizację tych planów rozciągnąć nieco w czasie, aby móc dłużej czerpać rozmaite korzyści polityczne i materialne ze swoich rządów. Hitler w rozmowie z Frankiem w marcu 1941 r. oświadczył, „że jest zdecydowany uczynić z tego kraju w przeciągu 15–20 lat kraj czysto niemiecki”, w stopniu takim, w jakim była nim wówczas Nadrenia. W celu realizacji tego dalekosiężnego programu przewidywano w tym okresie osadzenie w GG ok. 4–5 mln Niemców, co miało jednak nastąpić dopiero po zwycięskim zakończeniu wojny. Zob. P. Wiczorkiewicz, *Historia polityczna polski...*, s. 232–233; C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, s. 125; W. Wichert, *Recenzja...*, s. 352.

für das Generalgouvernement), bo tak nazywała się filia HTO w Generalnym Gubernatorstwie, miało być koordynowanie gospodarczej eksploatacji tych terenów, a ściślej nadzorowanie procesu konfiskaty własności polskiej i żydowskiej. Z Generalnego Gubernatorstwa miały być „wywożone wszystkie użyteczne w gospodarce wojennej surowce, surowce wtórne, maszyny itd.” Frank nie godził się jednak na całkowity drenaż ekonomiczny Generalnego Gubernatorstwa, tak samo jak na nieograniczone wysiedlanie Polaków i Żydów pod swoją jurysdykcję, co siłą rzeczy rodziło liczne sytuacje konfliktowe w łonie nazistowskiego kierownictwa. Niemniej z Göringiem Frank się szybko ułożył (na mocy rozporządzenia z 4 grudnia 1939 r. mianował on Franka generalnym pełnomocnikiem dla planu czteroletniego w GG), natomiast innym ministrom, takim jak chociażby Albert Speer (od 1942 r. minister uzbrojenia i amunicji) czy Fritz Sauckel (generalny pełnomocnik ds. wykorzystania siły roboczej), zawsze stawiał opór, gdy chcieli ingerować w sprawy jego „minipaństwa”³⁴.

W tym kontekście należy odnotować, że przy rządzie GG funkcjonowało stale jedenastu pełnomocników różnorodnych władz naczelnych i urzędów Rzeszy³⁵. Działały tam delegatury rządu Rzeszy i placówki NSDAP. Były to: Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych, Naczelne Dowództwo Armii Lądowej w GG, Naczelne Dowództwo Luftwaffe, delegatura Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przedstawiciel ministra Rzeszy ds. uzbrojenia i amunicji, przedstawiciel ministra gospodarki budowlanej i przywódcy młodzieży Rzeszy, Niemiecki Czerwony Krzyż, pełnomocnik ds. zabezpieczenia dzieł sztuki i kultury, kancelaria partii³⁶. Roli NSDAP w GG nie można porównywać z rolą na obszarach wcielonych do Rzeszy, gdzie jej struktury były bardziej rozwinięte i miała ona większe pole do działania, zwłaszcza w sferze polityki germanizacji. Komórką centralną partii w Generalnym Gubernatorstwie była Delegatura Kancelarii Partyjnej – Okręg Roboczy GG (Arbeitsbereich Generalgouvernement der NSDAP) z Frankiem na czele (jako członkiem najwyższego kolektywnego gremium NSDAP, czyli Reichsleitung), która powstała dopiero na początku maja 1940 r. Jego zastępcą w tej sferze został kreisleiter Richard Schalk. Gubernatorzy dystryktów, którzy kierowali partią na tym szczeblu

³⁴ Zob. M. Mitera, *Zwyczajny faszyzm...*, s. 33; D. Schenk, *Hans Frank...*, s. 144–146.

³⁵ L. Dobroszycki, J.B. Garas *et al.*, *Wstęp...*, s. 33.

³⁶ M. Mitera, *Zwyczajny faszyzm...*, s. 46.

administracji (Distriktstandortführer), zabiegali o uzyskanie w delegaturze NSDAP kompetencji równych Frankowi lub jego zastępcy, lecz im odmówiono³⁷. Z kolei starostowie powiatowi, którzy niemal w stu procentach rekrutowali się z szeregów NSDAP, sprawowali jednocześnie funkcję lokalnych przewodniczących partii (Standortführer)³⁸. Okręg Roboczy GG nadzorował również działalność utworzonej w dniu urodzin Hitlera w 1940 r. Wspólnoty Niemców Etnicznych (Volksdeutsche Gemeinschaft), która rok później została przekształcona we Wspólnotę Niemiecką (Deutsche Gemeinschaft). Niezbyt liczni w GG volksdeutsche zostali zebrani w 34 rupy lokalne (Ortsgruppe) przez wydział oświecenia publicznego i propagandy w rządzie Generalnego Gubernatorstwa³⁹, który organizował m.in. święta i masowe imprezy partyjno-państwowe na tym terenie⁴⁰. Wspólnota Niemiecka prowadziła ewidencję nie tylko volksdeutschów⁴¹, lecz także Niemców przybyłych do GG ze starej Rzeszy, którzy zasilali z reguły korpus urzędniczy, lokalne firmy handlowe lub usługowe i nie byli członkami NSDAP⁴².

Struktura administracji niemieckiej w Generalnym Gubernatorstwie nie uległa w zasadniczym swym kształcie poważniejszym zmianom od chwili jego utworzenia aż do końca okupacji. Ustrój ten opierał się na zasadzie jedności administracji (Verwaltungseinheit) i wódzostwa. Można powiedzieć, że pod względem

³⁷ Zob. C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, s. 113; K. Leszczyński, J. Gumkowski, *Generalne Gubernatorstwo w oczach Niemca (sprawozdanie dra Blaschka, szefa biura prezydyjnego protektora Rzeszy na Czechy i Morawy, z podróży służbowej do Generalnego Gubernatorstwa w dniach 21–26 sierpnia 1942 r.)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1965, t. 15, s. 126 i n.

³⁸ I. Haar, *Polityka ludnościowa w Generalnym Gubernatorstwie: polityka narodowościowa wobec Żydów i polityka osadnictwa a inicjatywy regionalne i centralne*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1, s. 164.

³⁹ Zob. szerzej L. Jockheck, *Propaganda im Generalgouvernement. Die NS-Besatzungspresse für Deutsche und Polen 1939–1945*, Osnabrück 2006, s. 69 i n.

⁴⁰ Najbardziej hucznie i ceremonialnie fetowano dzień NSDAP (24 lutego), urodziny Hitlera (20 kwietnia), Narodowe Święto Pracy (1 maja), rocznicę zajęcia Krakowa (6 września) oraz rocznicę utworzenia GG (12 października). W nazistowskich świętach nadzwyczajne miejsce przypadało młodzieży hitlerowskiej – męskiej, zorganizowanej w Hitlerjugend oraz żeńskiej – w Bund Deutscher Mädel; obie organizacje miały swoje siedziby w okupowanym Krakowie. Zob. A. Chwalba, *Okupacyjny Kraków...*, s. 78–81.

⁴¹ *Ibidem*, s. 82–83.

⁴² Szerzej o aparacie NSDAP w Generalnym Gubernatorstwie zob. A. Nolzen, *Die Arbeitsbereiche der NSDAP im Generalgouvernement, in den Niederlanden und in der besetzten Sowjetunion* [w:] *Die deutsche Herrschaft in den „germanischen” Ländern 1940–1945*, red. R. Bohn, Stuttgart 1997, s. 253–261.

konstrukcji był on bardziej konsekwentny niż organizacja administracji w starej Rzeszy i na terenach do niej włączonych, gdzie istniały równolegle formy dawnej administracji pruskiej (prowincje i rejencje) oraz wprowadzone przez nazistów okręgi Rzeszy (Reichsgauen). Frank jako gubernator generalny miał pełnię władzy ustawodawczej i wykonawczej. Organem egzekutywy był początkowo Urząd Generalnego Gubernatora, a od 1 grudnia 1940 r. tzw. rząd GG⁴³. Szefem tego ciała odpowiedzialnym przed Frankiem za całość jego pracy pozostawał przez cały okres okupacji dr Josef Bühler (były prokurator, od 1933 r. lojalny podwładny Franka w kolejnych instytucjach rządowych), używający od lutego 1940 r. tytułu sekretarza stanu. Od końca maja tegoż roku, po objęciu przez Seyss-Inquarta stanowiska komisarza Rzeszy w okupowanej Holandii, Frank powierzył Bühlerowi również funkcję swego zastępcy. Kierował on okupacyjną biurokracją ze swej siedziby w gmachu zamkniętej przez Niemców Akademii Górniczej w Krakowie⁴⁴. Rząd Generalnego Gubernatorstwa składał się z szeroko rozbudowanego sekretariatu stanu, dwunastu resortowych departamentów noszących nazwę wydziałów (Abteilungen), a od marca 1941 r. głównych wydziałów (Hauptabteilungen), a także placówek szczebla centralnego, takich jak prezes Banku Emisyjnego GG, Naczelny Urząd Kontroli Skarbowej. Kierownicy głównych wydziałów otrzymali na mocy zarządzenia Franka z lipca 1940 r. tytuły prezydentów (Präsidenten)⁴⁵.

Organizację rządu określono szczegółowo w trzecim rozporządzeniu o „odbudowie administracji” GG z 16 marca 1941 r. W skład sekretariatu stanu wchodziły: kancelaria Generalnego Gubernatora, kancelaria rządu z podporządkowanymi jej pięcioma referatami, urząd ustawodawczy, urząd kształtowania cen, urząd zagospodarowania przestrzennego, urząd personalny, urząd administracyjny oraz dyrekcja archiwów GG⁴⁶. Z kolei Hauptabteilungen złożone były z wydziałów spraw wewnętrznych, skarbu, sprawiedliwości, gospodarki, wyżywienia i rolnictwa, lasów, pracy, propagandy, nauki i oświaty, budownictwa, kolei oraz poczty. Istotniejsze zmiany w kierunku uproszczenia administracji nastąpiły w marcu 1943 r., kiedy

⁴³ Zob. L. Dobroszycki, J.B. Garas *et al.*, *Wstęp...*, s. 32; M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik...*, s. 70; C. Madajczyk, *Generalna Gubernia...*, s. 51.

⁴⁴ M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo...*, s. 69.

⁴⁵ L. Dobroszycki, J.B. Garas *et al.*, *Wstęp...*, s. 32–33.

⁴⁶ M. Mitera, *Zwyczajny faszyzm...*, s. 45.

m.in. w sekretariacie stanu rozwiązano kancelarię rządu, przekazując większość jej referatów do odpowiednich wydziałów głównych rządu, a urząd planowania przestrzennego włączono do wydziału spraw wewnętrznych⁴⁷. Rząd miał stanowić fachowy organ doradczy generalnego gubernatora⁴⁸.

Średnie i niższe szczeble administracji były pod względem struktury odpowiednio pomniejszoną i uproszczoną kopią instancji wyższej. Na czele każdego z pięciu dystryktów GG stał gubernator (Gouverneur des Distrikts), który uprzednio, tj. do 25 września 1941 r., nosił miano szefa dystryktu (Distriktschef). Urzędem gubernatora dystryktu kierował szef urzędu (Amtschef), będący jednocześnie zastępcą gubernatora. Organizacja wewnętrzna tego ciała odpowiadała strukturze biurokratycznej rządu GG, a gubernator dystryktu był jakby zminiaturyzowaną wersją Franka. Ten ostatni lubił się otaczać swymi popiecznikami, czego potwierdzeniem był fakt, że dwaj mianowani przez niego gubernatorzy pracowali z nim wcześniej w Akademii Prawa Niemieckiego. Dyrektor owej akademii, Karl Lasch, którego Frank nazywał ironicznie „blond łotrem”, objął dystrykt radomski, dr Ludwig Fischer zaś został wysłany do Warszawy. Fischer miał się okazać jedynym niemieckim gubernatorem, który pozostał na swoim stanowisku do końca okupacji. Pozostali gubernatorzy byli zasłużonymi weteranami NSDAP. Dystrykt krakowski powierzył Frank doktorowi prawa baronowi Ottonowi von Wächterowi – austriackiemu naziście, który w lipcu 1934 r. odegrał czołową rolę w nieudanym puczu w swoim kraju⁴⁹. Pierwszym gubernatorem w Lublinie został Friedrich Schmidt, który tak jak Wächter był esesmanem, ale szybko zastąpił go Ernst Zörner, były nadburmistrz Drezna i stary towarzysz Hitlera oraz ministra propagandy Josepha Goebbelsa⁵⁰. Z wyjątkiem Zörnera szefowie dystryktów, a następnie gubernatorzy oraz naczelnicy powiatów na niższym szczeblu, kierowali ponadto lokalną administracją NSDAP.

⁴⁷ Zob. K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo”...*, s. 51, 63–64.

⁴⁸ L. Dobroszycki, J.B. Garas *et al.*, *Wstęp...*, s. 34.

⁴⁹ Zob. też M. Ogórek, *Lista Wächtera. Generał SS, który ograbił Kraków. Gdzie zniknęły polskie dzieła sztuki?*, Warszawa 2017.

⁵⁰ Zob. M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo...*, s. 70; L. Dobroszycki, J.B. Garas *et al.*, *Wstęp...*, s. 34; A. Chwalba, *Okupacyjny Kraków...*, s. 22–23; D. Schenk, *Krakauer Burg...*, s. 72; M. Roth, *Herrenmensch. Die deutschen Kreishauptleute im besetzten Polen – Karrierewege, Herrschaftspraxis und Nachgeschichte*, Göttingen 2007, s. 57–58; B. Musiał, *Deutsche Zivilverwaltung...*, s. 384, 388–389, 399–400.

Z ich upoważnienia sprawy partii załatwiane były przez wydziały spraw wewnętrznych, w praktyce czyniły to, chociaż w mniejszym zakresie, również inne wydziały⁵¹.

Dystrykty z kolei dzieliły się na powiaty wiejskie i miejskie. Władzę w powiecie sprawował starosta wiejski bądź miejski (Kreis- lub Stadthauptmann). Struktura tego urzędu, pokrywająca się z grubsza ze strukturą urzędu gubernatora dystryktu, była w porównaniu z nim nieco uproszczona⁵². Miasta niebędące siedzibami powiatów ani powiatami miejskimi otrzymały ekspozyturę starostwa (Verwaltungsstelle) w postaci komisariatów miejskich z komisarzem na czele (Stadtkommissar). Natomiast powiaty wiejskie o większej powierzchni otrzymały podobne komisariaty wiejskie, którymi zarządzał komisarz wiejski (Landkommissar). Należy przy tym podkreślić, że powiaty w GG nie pokrywały się terytorialnie z obszarem powiatów istniejących przed wojną. Starostowie, podobnie jak gubernatorzy dystryktów, byli mianowani przez gubernatora generalnego, natomiast szefowie urzędów i kierownicy wydziałów przez sekretarza stanu. Wszystkie te funkcje pełnili Niemcy pochodzący ze starej Rzeszy (najczęściej z Drezna, Lipska, Monachium i Śląska), a na szczeblu powiatowym również volksdeutsche. Administracja, która miała w pełni realizować politykę Franka oraz zajmować się całokształtem działalności publicznej, nie mogła, chociażby z racji braku odpowiedniej liczby personelu, funkcjonować bez udziału lokalnej administracji polskiej. W rezultacie pozostawiono polskie zarządy miejskie i miejscowe organy administracyjne w gminach i osiedlach. Burmistrzów i wójtów mianowali gubernatorzy dystryktów, a burmistrzów miast liczących powyżej 20 tys. mieszkańców – generalny gubernator. W praktyce oznaczało to w wielu wypadkach pozostawienie na stanowiskach osób pełniących te funkcje jeszcze przed wojną. Rzecz jasna, gdzie tylko było to możliwe, starano się na stanowisku burmistrza, wójta czy sołtysa umieścić volksdeutscha bądź Ukraińca – tego ostatniego z reguły wszędzie tam, gdzie ludność ukraińska dominowała lub pozostawała w równym stosunku do Polaków. Nowo mianowani niemieccy

⁵¹ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, s. 110.

⁵² Zob. szerzej S. Biernacki, J. Stoch, *Działania władz okupacyjnych (policji i administracji) w dystrykcie warszawskim przeciwko ruchowi oporu w latach 1939–1944*, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu II wojny światowej” 1966, t. 10, s. 47–76.

starostowie lub komisarze mieli absolutne prawo nadzoru nad miejscowymi przedstawicielami władz niższego szczebla i nieograniczone możliwości ingerencji w ich decyzje. Mogli oni zawieszać każdą decyzję np. miejscowego burmistrza i wydawać własne zarządzenia⁵³. Pewne stanowiska na szczeblu powiatowym, określone jako ekspozytury urzędu (angeschlossene Dienststellen), mogli zajmować Polacy, chociażby urząd lekarza (Kreisarzt) lub weterynarza powiatowego (Kreistierarzt)⁵⁴.

Zgodnie z zamysłem władz okupacyjnych GG całe kierownictwo administracji oraz nadzór zwierzchni sprawowały placówki niemieckie. W rzeczywistości jednak cała sieć niemieckiej administracji, którą w każdym dystrykcie zawiadywało najwyżej 100–200 niemieckich urzędników, była zbyt luźna, aby umożliwić ścisłą kontrolę polskiej ludności. Aby zmobilizować produkcję gospodarczą w Generalnym Gubernatorstwie i jego siłę roboczą dla Rzeszy, należało korzystać z pomocy polskich urzędników gminnych i wójtów. Na ich lojalną kooperację nie można było liczyć dopóty, dopóki się trwało przy koncepcji ujarzmienia żywiołu polskiego. Pomysł Hitlera i Himmlera, że z powodzeniem można zarówno eksploatować kraj, jak i zniewalać jego mieszkańców, bardzo szybko okazał się fatalnym błędem w rachubach. Z racji tego, że nie rezygnowano jednak z tej podstawowej koncepcji opartej na zbrodniczych przesłankach ideologicznych, władze GG miały się nieustannie między próbami organizacyjnego i efektywnego wykorzystania polskich zasobów a przejawami policyjnej samowoli i terroru. Bez przerwy dochodziło przy tym do sprzecznych posunięć i intryg ze strony Franka, administracji, Wehrmachtu oraz aparatu policyjnego, często wywołujących chaos. Gubernatorzy poszczególnych dystryktów nierzadko rywalizowali

⁵³ M. Broszat, *200 lat niemieckiej polityki wobec Polski*, tłum. E. Kazimierczak, W. Leder, Warszawa 1999, s. 341.

⁵⁴ L. Dobroszycki, J.B. Garas *et al.*, *Wstęp...*, s. 34–35. Niemniej np. w krakowskim zarządzie miejskim, którym od 1 IV 1941 r. do 30 IV 1943 r. jako starosta miejski kierował Rudolf Pavlu, na skutek trudności kadrowych na niektórych stanowiskach kierowniczych jako „pełniący obowiązki” stale pracowali Polacy. Wszyscy oni, podobnie jak i szeregowi urzędnicy, musieli dostarczyć potwierdzoną przez policję opinię o niekaralności i podpisać tzw. zobowiązanie służbowe, czyli rodzaj deklaracji, że będą sumiennie wypełniać swoje obowiązki. Podpisane zobowiązanie z pozoru wyglądało na zaprzęstwo, niepodpisanie go groziło represjami. Prawie wszyscy zatem podpisywali, a polskie podziemie, uważając, że złożenie podpisu pod przymusem, zgodnie z konwencją haską z 1907 r., nie ma wartości, nie oponowało. Zob. A. Chwalba, *Okupacyjny Kraków...*, s. 30.

o wpływy z samym Frankiem, którego konikiem była „jedność administracji”. Za sprawą delegowania kompetencji w dół wyższe instancje miały być odciążone od rutynowego administrowania i skoncentrować się na „rządzeniu”. Zgodnie z tą koncepcją Frank projektował wzmocnienie starostów powiatowych i miejskich i zarazem takie ich związanie ze sobą, by osłabiło to instancje pośrednie. Chciał w ten sposób skutecznie zapobiec dążeniom gubernatorów dystryktów do niezależności. Plan ten ostatecznie nie został zrealizowany z powodu braku kadr i resortowego egoizmu. Co więcej, wbrew owym koncepcjom rząd w Krakowie uległ takiemu rozděciu, że produkowane przezeń uregulowania i rozporządzenia zalewały niższe instancje, co spowodowało, iż normą w działaniu władz lokalnych stała się improwizacja⁵⁵. Niemniej starannie próbowano ten swoisty nieład organizacyjny ukrywać przez sprawowanie ścisłej kontroli nad działalnością polskich organów administracyjnych w terenie⁵⁶.

Działania owego nadzoru bodajże najlepiej ilustruje przykład Warszawy, czyli wówczas milionowego i największego miasta GG, poddanego „wysokiej opiece” samego gubernatora dystryktu Ludwiga Fischera, rezydującego w pałacu Brühla. Bieżący nadzór nad miastem sprawował pełnomocnik szefa dystryktu dla miasta Warszawy, którym niemal przez cały okres okupacji był Ludwig Leist. Ten sam „przywilej” miał Kraków – miasto o stosunkowo świeżych tradycjach niemiecko-austriackiej obecności, przewidziane do szybkiej germanizacji, gdzie również urzędował taki pełnomocnik. Kraków w oczach Niemców uchodził też za bardziej przewidywalny co do zachowań jego mieszkańców niż „krnąbrna” i „przewrotna” Warszawa, ogarnięta „szowinistycznymi” ideami, które miały tworzyć tam nastrój „zimnej nienawiści”. Sam Hitler przy okazji jednej z rozmów z Frankiem stwierdził, że „Warszawa musi być zburzona, gdy tylko nadarzy się ku temu sposobność”. O Warszawie podobne zdanie miał Goebbels, który uważał, że „to już Azja” i „miasto grozy”, jak ją nazywał⁵⁷. Niemniej ze względu na rozległe zagad-

⁵⁵ Zob. D. Schenk, *Hans Frank...*, s. 158–159; B. Musiał, *Deutsche Zivilverwaltung...*, s. 69 i n.; T. Sandkühler, „*Endlösung*” in Galizien: der Judenmord in Ostpolen und die Rettungsinitiativen von Berthold Beitz, 1941–1944, Bonn 1996, s. 35; M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo...*, s. 77; C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, s. 110.

⁵⁶ M. Broszat, *200 lat niemieckiej polityki...*, s. 341–342.

⁵⁷ Zob. J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 2: 1939–1943, wstęp, oprac. i tłum. E.C. Król, Warszawa 2016, s. 27 (14 X 1939 r.); A. Chwalba, *Okupacyjny Kraków...*, s. 42–43.

nienia administracji i gospodarki wielkiego miasta okupant zachował tam polski zarząd miejski. W rezultacie na terenie Warszawy funkcjonowały trzy instancje: gubernator dystryktu, pełnomocnik szefa dystryktu i polski zarząd miejski. Nadzór niemiecki wykonywany był w myśl zasady jedności administracji. I tak gubernator Fischer wydawał polecenie Leistowi bądź też zastępca Fischera, szef urzędu dr Herbert Hummel – zastępcy Leista, dr. Hermannowi Fribolinowi, ten z kolei polskiemu burmistrzowi komisarycznemu, którym do wybuchu powstania warszawskiego był przedwojenny zastępca Stefana Starzyńskiego, Julian Kulski⁵⁸. Ponadto każdy wydział zarządu miejskiego miał swego nadzorcę w odpowiednim niemieckim funkcjonariuszu urzędu pełnomocnika, od 1 października 1941 r. zaś po prostu w postaci starosty miejskiego (Stadthauptmann) Leista. W ten sposób Warszawa stała się *de nomine* miastem powiatowym, odartym z wszelkich atrybutów ośrodka centralnego⁵⁹. Stanowi to kolejny dowód, jak wielką uwagę zwracali okupanci na Warszawę, jak bardzo zależało im na całkowitym zatarciu roli tego miasta w dziejach narodu i państwa polskiego⁶⁰.

W stosunkowo krótkim czasie Frank zakończył prace nad budową administracji w GG, tak że latem 1940 r. mógł przedłożyć Hitlerowi stosowny raport. 1 września 1943 r. było w niej zatrudnionych 22 740 mężczyzn i 7184 kobiety, z tego na samą administrację kolei i poczty przypadało 15 880 mężczyzn i 2980 kobiet. Około dwóch piątych personelu otrzymało status urzędników państwowych. Rząd miał 1900 współpracowników. Niemniej według zapisów w *Dzienniku* Franka z 22 lutego 1943 r. dystrykt Warszawa dysponował zaledwie 200 urzędnikami niemieckimi, Radom – 240, Kraków – 200, Lublin – 160 oraz

⁵⁸ Zob. G. Piątek, *Sanator. Kariera Stefana Starzyńskiego*, Warszawa 2016.

⁵⁹ Należy przy tym podkreślić, że z biegiem lat, gdy liczba niemieckich urzędników starostw malała w związku z powoływaniem ich do Wehrmachtu, nadzór nad warszawskim zarządem miejskim scalono w tzw. decernaty. Niemiecki decernat nadzorował po kilka agend zarządu czy przedsiębiorstw miejskich o podobnym zakresie kompetencji. Usiłowano ponadto rozbić wewnętrzną spójność zarządu miejskiego przez próby utworzenia odrębnego magistratu dla dzielnicy niemieckiej. Spod jakichkolwiek wpływów zarządu wyłączono także dzielnicę żydowską i poddano ją wyłącznej kontroli specjalnego komisarza. Zob. L. Dobroszycki, J.B. Garas *et al.*, *Wstęp...*, s. 36.

⁶⁰ L. Dobroszycki, J.B. Garas *et al.*, *Wstęp...*, s. 35–36. Zob. też B. Lachert, *Zamierzenia Niemców w stosunku do Warszawy w aspekcie opracowań urbanistycznych z 6 lutego 1940 r.* „*Warschau die neue deutsche Stadt*” [w:] *Ekspertyzy i orzeczenia przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, red. C. Pilichowski, t. 9, Warszawa 1980, s. 306–308; N. Gutschow, B. Klain, *Zagłada i utopia. Urbanistyka Warszawy w latach 1939–1945*, tłum. E. Dappa i in., Warszawa–Frankfurt am Main 1995.

Galicja – 230 funkcjonariuszami tej narodowości⁶¹. Zawrotne tempo budowania zrębów nowej administracji nie może jednak przesłonić faktu, że jej kształt pozostawiał pole do licznych nadużyć i błędów, które ograniczały skuteczność⁶². Ponadto brak przejrzystych struktur władzy w okupowanej Polsce stanowił dla niektórych urzędników, szczególnie starostów na poziomie lokalnym, bodziec do podejmowania niezależnych działań⁶³. Bardziej energiczni i samodzielni w działaniu naczelnicy powiatów stawali się dosłownie „małymi Hitlerami”, od których kaprysów mogło zależeć życie lub śmierć ludzi znajdujących się pod ich panowaniem. Ogromna większość tych urzędników wykorzystywała swoje stanowiska do forsowania radykalnych środków, zwłaszcza w takich dziedzinach, jak polityka wobec Żydów czy pobieranie obowiązkowych kontyngentów żywnościowych, często prześcigając się pod względem radykalizmu nawet z SS⁶⁴.

Niemal wszyscy starostowie byli „aktywnymi bojownikami narodowego socjalizmu”, jak to ujął Frank, czyli należeli do NSDAP, a wielu z nich (ponad 54 proc.) wstąpiło do partii jeszcze przed 1933 r.⁶⁵ Niemało z nich przed wojną popadło w konflikt z NSDAP, a nawet zostało z niej wykluczonych. W toku rekrutacji oprócz wiedzy z zakresu administracji istotne były przede wszystkim „pionierski duch” i pragnienie spełnienia „historycznej misji” na Wschodzie. Większość, jak chociażby dr Heinz Gustav Albrecht – starosta powiatu Końskie – wywodziła się z warstwy średniej, z mieszczaństwa, choć byli wśród nich i arystokraci, jak Hans Werner von Bülow, Mogens von Harbou und von der Hellen czy starosta lwowski Joachim Freiherr von der Leyen. Z reguły funkcjonariusze ci studiowali prawo (ponad połowa miała nawet tytuły doktorskie). Inni zaś przed 1939 r. pracowali jako adwokaci, w Gestapo, w rozmaitych organizacjach nazistowskich lub w gospodarce. Kreishauptleute uważali się za elitę i przedstawicielei „rasy panów”; bogacili się i pławili w luksusie kosztem miejscowej ludności. Z dała od ojczyzny,

⁶¹ L. Dobroszycki, J.B. Garas *et al.*, *Wstęp...*, s. 37.

⁶² Zob. D. Schenk, *Hans Frank...*, s. 158; B. Musiał, *Deutsche Zivilverwaltung...*, s. 87.

⁶³ Zob. P. Rogowski, E. Wójcicka, *Kielce i powiat kielecki pod rządami Eduarda Jedamczika i Huberta Rottera na przełomie 1939 i 1940 roku*, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” 2019, t. 8, s. 143–162.

⁶⁴ M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo...*, s. 77–78.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 79.

w dodatku otoczeni przez wrogą i, jak twierdzili, prymitywną „masę etniczną”, zachowywali się wręcz jak możnowładcy i podejmowali często zbrodnicze działania z własnej inicjatywy, bez żadnego rozkazu z góry⁶⁶.

Rekrutacja kadr administracyjnych nie do końca przebiegała zgodnie z oczekiwaniami generalnego gubernatora. Szczególnie trudno było znaleźć urzędników chętnych do pracy w powiatach wiejskich, które oferowały niewiele udogodnień rekompensujących monotonną służbę, częstokroć we wrogim otoczeniu. Z biegiem czasu GG faktycznie stało się miejscem deportacji nie tylko osób „niepożądanych rasowo” w Rzeszy, lecz także niechcianych gdzie indziej, z reguły niekompetentnych urzędników niemieckich. Ponadto sytuację pogorszyła jeszcze później względnie duża fluktuacja kadr, wywołana przede wszystkim poborem do Wehrmachtu czy zwykłym rozczarowaniem warunkami życia na Wschodzie. Komplikacji dostarczał jeszcze zwyczaj centralnej administracji GG w Krakowie, by zatrzymywać najlepszych urzędników, w tym zwłaszcza licznych prawni-

⁶⁶ Dominującą wśród okupantów mentalność „rasy panów” chyba najlepiej streścił w grudniu 1939 r. pierwszy naczelnik lubelskiego powiatu miejskiego Fritz Cuhorst: „postanowiliśmy się zachowywać, my, urzędnicy, dokładnie na odwrót niż w domu, to znaczy jak ostatnie dranie”. Z kolei rasizm, którym przesiąknięty był reżim okupacyjny, najlepiej było widać w stosunku do zamieszkujących Generalne Gubernatorstwo Żydów. I tak Ernst Gramß, członek administracji dystryktu warszawskiego i późniejszy starosta powiatu sokołowskiego, w jednym z listów do żony pisał, że warszawska dzielnica żydowska była „hańbą” pełną „bandyckich gęb” i sama narzucała się „myśl: eksterminacja, to byłoby błogosławieństwo dla rodzaju ludzkiego”. Jako starosta Gramß kazał wieszać Żydów pod pretekstem uprawiania nielegalnego handlu. W swoim powiecie sprawował rządy twardej ręki, których ofiarami padali również liczni Polacy. Ten dyplomowany agrotechnik nastawił się zwłaszcza na brutalny wyzysk polskiego chłopca, zmuszając go do dostarczania nierealistycznych kontyngentów płodów rolnych. Gdy na wiosnę 1942 r. zaczęła się masowa deportacja Żydów do obozów zagłady, SS i aparat policyjny chętnie wysługiwały się starostami. Szczególnie gorliwą aktywnością wykazał się na tym polu Walter Gentz, starosta w Jaśle w dystrykcie krakowskim. Gentz, doktora prawa i eksperta finansowego z Karlsruhe, zżerała chorobliwa ambicja i żądza władzy. Pragnął bowiem pierwszy „oczyścić” swój powiat z Żydów. Osobiście wybierał nawet swe ofiary i własnoręcznie dokonywał na nich egzekucji. Gentz wraz ze swoimi kompanami miał także w zwyczaju urządzać suto zakrapiane imprezy, podczas których wykorzystywali seksualnie polskie, żydowskie, a nawet niemieckie kobiety. Przemoc seksualna nie była też obca Friedrichowi von Balluseckowi, pedofilowi pełniącemu kolejno funkcje naczelnika powiatów tomaszowskiego i jędrzejowskiego, który bezkarnie molestował polskie dzieci. Natomiast wspomniany Heinz Gustav Albrecht konsekwentnie odmawiał przyznania Żydom zamieszkującym powiat Końskie nawet zmniejszonych racji żywnościowych. Uważał bowiem, że głód jest dla nich „sprawiedliwą karą” za wywołanie wojny światowej i że już w trakcie I wojny byli rzekomo „odpowiedzialni za śmierć głodową setek tysięcy niemieckich mężczyzn, kobiet i dzieci”. Zob. M. Roth, *Herrenmenschen. Die deutschen...*, 175 i n.; *idem*, I. Metzner, *Ciemieży Polaków nie potrzebowali rozkazów*, <https://www.dw.com/pl/ciemi%C4%99%C5%BCcy-polak%C3%B3w-nie-potrzebowali-rozkaz%C3%B3w/a-4608037>, dostęp 8 X 2019 r.; M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo...*, s. 78–79, 81.

ków, dla siebie. Trudności w zarządzaniu stwarzała również wszechogarniająca korupcja wśród funkcjonariuszy publicznych i partyjnych, których część wywodziła się nawet ze środowisk przestępczych. W rezultacie do Generalnego Gubernatorstwa przylgnęło w Berlinie sugestywne określenie „gangsterski Gau” lub „Dziki Zachód” jako synonim obszaru nieograniczonych możliwości, dokąd przybywała licznie menażeria skorumpowanych, miernych i zdegenerowanych awanturników, dekowników oraz dorobkiewiczów. Pragnęli oni najczęściej się wzbogacić i zdobyć wyższy status społeczno-zawodowy, licząc przy tym na łatwiejszą egzystencję niż w starej Rzeszy (wyższe normy żywnościowe i płace, szerokie możliwości wymuszeń i nadużyć itp.) oraz na to, że ich dawne występki popadną tam w zapomnienie⁶⁷.

Działania funkcjonariuszy administracji niemieckiej, którzy dali się we znaki ludności polskiej, wspierały aktywnie formacje SS i policji w GG. Bez bliskiej współpracy rozmaitych agend administracji i aparatu bezpieczeństwa niemożliwe byłyby łapanki i wywóz na roboty przymusowe do Rzeszy, akcje ściągania kontyngentów, zabezpieczenia żniw, zaciekle zwalczanie pokątnego handlu, czarnego rynku oraz szmuglerów. Szczególnie operatywne w tym zakresie były żandarmeria we wsiach i w małych miasteczkach oraz policja ochronna (Schutzpolizei, Schupo) w miastach, czyli formacje, którymi starosta miał prawo dysponować według własnego uznania. W strukturze policji oprócz form organizacyjnych z czasów sprzed okupacji istniały nowe, wprowadzone przez Himmlera, z których najistotniejsza była hierarchia dowódców SS i policji; na jej czele stał Wyższy Dowódca SS i Policji w Generalnym Gubernatorstwie⁶⁸. Już 4 października 1939 r. Himmler mianował na stanowisko Wyższego Dowódcy SS i Policji Wschód SS-Obergruppenführera Friedricha Wilhelma Krügera, który miał być zwierzchnikiem wszystkich sił SS i policji w późniejszym GG. Była to dosyć bezbarwna postać w porównaniu z innymi równymi mu stażem narodowymi socjalistami. Początkowo zajmował wysokie stanowiska w SA, a po „nocy długich noży” w 1934 r. przeszedł do SS i kontynuował karierę w tej formacji. Poza ślepyim posłuszeństwem okazywanym Himmlerowi i kategorycznie wymaganym od podwładnych, poza donosicielstwem na pracow-

⁶⁷ Zob. L. Dobroszycki, J.B. Garas *et al.*, *Wstęp...*, s. 36; M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo...*, s. 79–80; W. Wichert, *Recenzja...*, s. 353–354; A. Chwalba, *Okupacyjny Kraków...*, s. 84.

⁶⁸ L. Dobroszycki, J.B. Garas *et al.*, *Wstęp...*, s. 37.

ników i pedanterią nie wyróżniał się niczym szczególnym. W GG Krüger pozostał do 9 listopada 1943 r., po czym objął dowództwo SS w Finlandii⁶⁹.

Formalnie Krüger podlegał osobiście i bezpośrednio generalnemu gubernatorowi; nie wchodząc początkowo w skład rządu GG, był drugim doradcą Franka. W rzeczywistości jednak Krüger jako przedłużone ramię Himmlera uznawał siebie za przedstawiciela Reichsführera SS i polecenia przyjmował wyłącznie od niego⁷⁰. Rozporządzał stacjonującymi na miejscu jednostkami ogólnego SS (Allgemeine SS) oraz koordynował działania obu pionów policji (bezpieczeństwa i porządkowej), będąc równocześnie zwierzchnikiem dowódcy policji porządkowej i dowódcy policji bezpieczeństwa w GG. Z chwilą utworzenia w rządzie Generalnego Gubernatorstwa sekretariatu stanu ds. bezpieczeństwa Krüger stał się zastępcą Franka w zakresie spraw bezpieczeństwa. Mógł on również sprawować obowiązki generalnego gubernatora w przypadku nieobecności tegoż i sekretarza stanu Bühlera, czyli pierwszego z urzędu, w myśl dekretu Hitlera z 7 maja 1942 r., zastępcy Franka. Z czasem Krüger w ramach swego urzędu sekretarza stanu ds. bezpieczeństwa stworzył nawet podporządkowane sobie organy administracyjne i przejął szereg agend wydziału spraw wewnętrznych. Himmler od początku chciał wykorzystać Krügera jako narzędzie rozgrywki z Frankiem o wpływ w GG. Do tego dochodziły niewątpliwie ambicje własne Wyższego Dowódcy SS i Policji, które skłoniły go do podjęcia uporczywej, uwieńczonej zresztą przejściowym sukcesem walki o władzę z generalnym gubernatorem⁷¹. Wobec Bühlera nonszalancki i zarozumiały Krüger ośmielał się nawet nazywać Franka „pajacem”, z którym nie da się współpracować. Mniej więcej do września 1941 r. obie strony stwarzały pozory i starały się zachowywać poprawne relacje, później zrodził się ostry konflikt. Frank mówił nawet o „osobistej śmiertelnej wrogości”⁷².

O tym, że Himmler wraz z Krügerem ustanowili rodzaj równoległego rządu w GG, Frank przekonywał się niemal codziennie, doświadczając licznych drobnych

⁶⁹ Zob. C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, s. 112; R. Bettina Birn, *Die Höheren SS- und Polizeiführer. Himmlers Vertreter im Reich und in den besetzten Gebieten*, Düsseldorf 1986, s. 340; M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo...*, s. 73; E. Klee, *Das Personenlexikon zum Dritten Reich*, Frankfurt am Main 2007, s. 343; L.V. Thompson, *Friedrich-Wilhelm Krüger – Höherer SS- und Polizeiführer Ost* [w:] *Die SS: Elite unter dem Totenkopf*, red. R. Smelser, E. Syring, Paderborn 2000, s. 320 i n.

⁷⁰ D. Schenk, *Hans Frank...*, s. 177.

⁷¹ L. Dobroszycki, J.B. Garas *et al.*, *Wstęp...*, s. 37–39.

⁷² D. Schenk, *Hans Frank...*, s. 177–178.

upokorzeń oraz nagminnego negowania jego rozkazów dotyczących polityki bezpieczeństwa i ludnościowej⁷³. Podczas gdy Frank na posiedzeniach rządu z rosnącą desperacją powoływał się na swe wyłączne prawo wydawania dyrektyw, Krüger, kryty przez Himmlera, realizował niezwruszenie brutalną esesowską politykę wobec Polski. Generalny gubernator próbował na przemian to przeciwdziałać tej polityce, obierając linię względnej łagodności i rozsądku (choćby przez wyrachowane próby zwiększenia racji żywnościowych dla ludności polskiej), to znów licytował się z linią SS w okrucieństwie i aktach terroru, m.in. po to, by w oczach Hitlera zdobyć opinię człowieka umiejącego skutecznie działać na Wschodzie. Miotający się ustawicznie i świadomy poczucia własnej słabości do końca swej działalności generalny gubernator podawał się, za każdym razem nadaremnie, czternaście razy do dymisji. Niemniej na zewnątrz nadal chępli się szczególnym zaufaniem, jakim miał go darzyć Hitler⁷⁴. Wskutek stałych konfliktów kompetencyjnych, braku siły przebiecia i zarzutów o korupcję, zwłaszcza w kontekście wzbogacenia się jego rodziny, pozycja Franka wydawała się latem 1942 r. mocno zachwiana, na czym skorzystał przede wszystkim jego adwersarz z SS. Jako pełnomocnikowi Himmlera, działającemu jako komisarz Rzeszy ds. umacniania niemieckości, powierzono Krügerowi kierownictwo nad planowaną wielką akcją przesiedleńczą na Zamojszczyźnie, którą w jego imieniu realizował fanatyczny dowódca SS i policji w dystrykcie lubelskim, SS-Gruppenführer Odilo Globocnik. Zaostrzająca się coraz bardziej rywalizacja osiągnęła punkt kulminacyjny latem 1942 r., kiedy Frank wygłosił na niemieckich uniwersytetach cztery płomienne mowy, w których potępiał samowolę SS i cynicznie apelował o „przestrzeżenie prawa”⁷⁵. Po tych wystąpieniach na osobiste polecenie rozwścieżonego Hitlera usunięto go ze wszystkich stanowisk partyjnych. W tej sytuacji również jego odwołanie z GG, o które zabiegali zwłaszcza Himmler i Bormann, wydawało się już tylko kwestią czasu. Zupełnie niespodziewanie jednak Hitler zdecydował się pozbyć nie Franka, lecz jego przeciwnika – Krügera, szczególnie po fiasku akcji

⁷³ Chodziło m.in. o podległość Sonderdienst, czyli niemieckiej policji pomocniczej powołanej przez Franka w maju 1940 r. z członków rozwiązanego Selbstschutzu (paramilitarnej organizacji volksdeutschów w okupowanej Polsce); o nieinformowanie Franka o wielkich akcjach policyjnych, o tryb pacyfikacji i wysiedleń z Zamojszczyzny. Zob. D. Schenk, *Hans Frank...*, s. 178; L. Dobroszycki, J.B. Garas *et al.*, *Wstęp...*, s. 40; Ch. Jansen, A. Weckbecker, *Der „Volksdeutsche Selbstschutz” in Polen 1939/40*, München 1992, s. 71 i n.; C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, s. 111.

⁷⁴ J.C. Fest, *Oblicze Trzeciej Rzeszy...*, s. 360.

⁷⁵ Ch. Kleßmann, *Hans Frank...*, s. 47–48.

„Zamość” w sierpniu 1943 r., która tylko wzmogła opór Polaków wobec poczynań okupanta. Stosunki Franka z następcą Krügera, czyli z SS-Obergruppenführerem Wilhelmem Koppe⁷⁶, który był poprzednio Wyższym Dowódcą SS i Policji w Kraju Warty, układały się wprawdzie znośnie, lecz za kulisami najrozmaitsze spory trwały nadal. Wynikały one bardziej z przyczyn strukturalnych i braku wiążącej polityki reżimu w odniesieniu do GG niż z motywów prestiżowych czy psychologicznych⁷⁷.

W kwestii organizacji aparatu policyjnego w Generalnym Gubernatorstwie należy podkreślić, że dużą rolę we wcielaniu w życie polityki masowego terroru odgrywali również dowódcy SS i policji (SS- und Polizeiführer, SSPF) na poziomie dystryktów. Byli oni jednocześnie zwierzchnikami miejscowych komendantów policji porządkowej (Kommandeur der Ordnungspolizei, KdO) i bezpieczeństwa (Kommandeur der Sicherheitspolizei und des SD, KdS), niezależnie od tego, że ci służbowo podlegali dowódcom obu tych formacji w GG. Oprócz zwierzchnictwa nad wszystkimi formacjami policyjnymi w terenie SSPF byli również lokalnymi pełnomocnikami Himmlera jako komisarza ds. umacniania niemieckości, a więc dysponowali władzą w zakresie przesiedleń, wysiedleń, eksterminacji i represji⁷⁸. Najbardziej znanym dowódcą SS i policji był wspomniany Globocnik, który okazywał „iście psią wierność” wobec Himmlera. Tego archetypicznego wręcz nazistowskiego oprawcę ze swoim panem łączył fanatyczny rasizm i zamiłowanie do stosowania przemocy, którą „Globus” (jak nazywał Globocnika Himmler), rozpętał w latach 1939–1943 w dystrykcie lubelskim z niszczącymi i tragicznymi tego konsekwencjami⁷⁹. Jako zausznik Reichsführera SS oprócz akcji „Zamość” organizował i nadzorował również akcję „Reinhardt”, czyli zagładę ludności żydowskiej na terenie GG. Komendant obozu Auschwitz-Birkenau Rudolf Höss po wojnie wypowiedział o nim znamienne słowa: „Żydów, jeśli nie byli mu potrzebni do pracy, chciał likwidować na miejscu”⁸⁰.

⁷⁶ Zob. R. Bettina Birn, *Die Höheren...*, s. 339; S. Datner, *Wilhelm Koppe – nieukarany zbrodniarz hitlerowski*, Warszawa–Poznań 1963.

⁷⁷ Zob. J.C. Fest, *Oblicze Trzeciej Rzeszy...*, s. 356–360; D. Schenk, *Hans Frank...*, s. 329–330.

⁷⁸ L. Dobroszycki, J.B. Garas *et al.*, *Wstęp...*, s. 38.

⁷⁹ Szerzej na temat Globocnika zob. J. Sachslehner, *Zarządca do spraw śmierci. Odilo Globocnik, eksterminacja i obozy zagłady*, tłum. M. Kilis, Warszawa 2016; B. Rieger, *Odilo Globocnik. Twórca nazistowskich obozów śmierci*, tłum. J.S. Zaus, Zakrzewo 2009.

⁸⁰ M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo...*, s. 73–74; W. Wichert, *Recenzja...*, s. 353.

W Generalnym Gubernatorstwie istniały pewne odmienności w tworzeniu aparatu policyjnego w porównaniu z ziemiami polskimi wcielonymi do Rzeszy. Na terenach zaanektowanych powołano bowiem na wzór starej Rzeszy inspektorów (Inspekteur): inspektora policji ochronnej (Schutzpolizei, Schupo) oraz inspektora policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei, Sipo) i Służby Bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst, SD), czyli agencji wywiadowczej Himmlera. W GG natomiast byli to odpowiedni dowódcy (Befehlshaber), którym na szczelbu dystryktów odpowiadali komendanci. Przez wzmocnienie pozycji dowódców terytorialnych zarówno SS, jak i policja w dużym stopniu usamodzielniały się tam jako instytucje⁸¹. Dowódcy SS i policji kontrolowali zarówno Sipo, jak i policję porządkową (Ordnungspolizei,

⁸¹ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, s. 111. Pisząc o SS i policji w GG, należy też wspomnieć o danej tym podmiotom władzy sądowej. Przez pojęcie sądownictwa policyjnego rozumiemy policyjne sądy doraźne (Polizeistandgerichte) oraz sądy SS i policji, które nie podlegały resortowi sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa. Podstawą funkcjonowania tych pierwszych było rozporządzenie Franka z 31 X 1939 r. Przejęły one uprawnienia od wojskowych sądów doraźnych zlikwidowanych po zakończeniu zarządu wojskowego. Polizeistandgerichte trudno uznać za sądy w zwykłym rozumieniu tego słowa, gdyż ich działalność właściwie niczym się nie różniła od zwykłych represyjnych akcji policyjnych. Sądziły one osoby prowadzące działalność skierowaną przeciwko Rzeszy, jej obywatelom i władzom Generalnego Gubernatorstwa. Policyjny sąd doraźny w składzie: komendant policji bezpieczeństwa oraz dwóch wyznaczonych przez niego asesorów z podległego mu personelu, orzekał w każdej sprawie, jaka znalazła się w rękach Gestapo. Najczęściej ferowano karę śmierci lub zesłanie do obozu koncentracyjnego, co zazwyczaj odbywało się bez przesłuchania i pod nieobecność oskarżonego. Sądy doraźne były również powoływane przez policję porządkową. Ich kompetencje były stale poszerzane, w tym również zakres stosowania kary śmierci, wymierzanej w celu „zwalczania zamachów na niemieckie dzieło odbudowy”. O dziwo nieco lepszą opinią cieszyły się sądy SS i policji, które zapewniały niekiedy oskarżonym podstawowe gwarancje procesowe. Ich działalność, oprócz rozmaitych wykroczeń funkcjonariuszy SS i służb policyjnych, obejmowała także „czyny karalne” tzw. obcoplemiennych. W tej sytuacji cywilny „wymiar sprawiedliwości”, w tym sądy powszechne (pierwszej i drugiej instancji) i specjalne (Sondergerichte), został w GG zmarginalizowany i nie odegrał takiej roli jak na obszarach inkorporowanych do Rzeszy. Warto odnotować, że w Generalnym Gubernatorstwie utrzymano trzystopniową organizację sądownictwa polskiego, które rozpatrywało sprawy nienależące do kompetencji sądownictwa niemieckiego. Strukturę sądów polskich stanowiły sądy grodzkie, sądy okręgowe i sądy apelacyjne. Podlegały one bezpośrednio nadzorowi szefa dystryktu. Po utworzeniu i przyłączeniu do Generalnego Gubernatorstwa dystryktu Galicja w 1941 r. powołano do życia sądownictwo nieniemieckie, w którym miały być stosowane odpowiednio podstawowe akty normatywne, kreujące organizację sądownictwa polskiego na pierwotnym terenie GG. Większość funkcji kierowniczych sprawowali tam jednak sędziowie ukraińscy. Zob. szerzej A. Wrzyszczyk, *Nadzór Hansa Franka nad sądownictwem w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, z. 2, s. 379 i n.; *idem*, *Sądownictwo SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie (stan badań)*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2013, t. 19, s. 361–370; E. Kurkowska, *Procedura karna na ziemiach polskich okupowanych przez Niemcy w czasie II wojny światowej*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2012, t. 17, s. 158–165; L. Dobroszycki, J.B. Garas *et al.*, *Wstęp...*, s. 50; M. Mitera, *Zwyczajny faszyzm...*, s. 179–208.

Orpo), chociaż obie te służby podlegały jednocześnie swoim centralom w Berlinie. W skład Sipo, której placówki w GG rozwinęły się na bazie personelu kierowniczego i wykonawczego szwadronów śmierci Einsatzgruppen, wchodziło Gestapo (Geheime Staatspolizei) i policja kryminalna (Kriminalpolizei, Kripo). Udział tych instytucji w zbrodniach niemieckich jest dobrze znany, jednak to Orpo odgrywało znacznie ważniejszą rolę w Generalnym Gubernatorstwie, przede wszystkim dzięki przewadze liczebnej⁸². Jeszcze w listopadzie 1942 r. w całym GG było jedynie 2 tys. funkcjonariuszy Sipo i SD, podczas gdy członków Orpo aż 12 tys. Spośród stałych formacji mundurowych najbardziej widoczne były zwłaszcza policja ochronna w większych miastach i znacznie od niej liczniejsza żandarmeria (Gendarmerie), operująca w gminach, osiedlach, mniejszych miastach oraz na wsi. Większość sił porządkowych stanowiły jednak zmilitaryzowane bataliony policyjne złożone z zawodowych policjantów, ochotników i powołanych do Wehrmachtu rezerwistów. Bataliony te były zależnie od potrzeb przetrzucane z miejsca na miejsce i stanowiły ok. 80 proc. całego personelu Orpo w GG⁸³. W miarę potrzeb wydzielano z nich różne lotne oddziały operacyjne (Jagdkommandos, Rollkommandos czy Einsatzkommandos), głównie do przeprowadzania akcji pacyfikacyjnych i masowych egzekucji (m.in. Bochnia, Wawer, Palmiry)⁸⁴. Formalnie pewne osłabienie pozycji SS i policji w GG nastąpiło po porozumieniu Franka z Himmlerem w czerwcu 1943 r. Frank uzyskał wówczas podporządkowanie tamtejszych władz policyjnych ogólnej administracji okupacyjnej⁸⁵.

Wymienione siły policyjne nie wystarczały jednak w pełni do zapewnienia porządku czy realizacji akcji represyjnych, dlatego też dopełniane były różnymi formacjami pomocniczymi, rekrutującymi się z miejscowej ludności. I tak volksdeutsche zamieszkali w Polsce zasilali m.in. wspomniany Selbstschutz (a następnie Sonderdienst), policję pomocniczą (Hilfspolizei), policję graniczną (Grenzpolizei), specjalne oddziały saperskie (Technische Nothilfe), które odpowiadały m.in. za doszczętne zniszczenie Warszawy po Powstaniu Warszawskim; kompanie samo-

⁸² Zob. szerzej W. Curilla, *Der Judenmord in Polen und die deutsche Ordnungspolizei 1939–1945*, Paderborn 2011, s. 333 i n.

⁸³ M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo...*, s. 74–75.

⁸⁴ Zob. L. Dobroszycki, J.B. Garas *et al.*, *Wstęp...*, s. 45; M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009, s. 239–243.

⁸⁵ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, s. 111.

chodowe Narodowosocjalistycznego Korpusu Motorowego (Nationalsozialistisches Kraftfahrkorps, NSKK) oraz różnorakie policje „resortowe” (np. leśną, wodną, pocztową, kolejową itp.). Wśród innych wspomagających jednostek policyjnych w GG należy wymienić przede wszystkim ok. 11–12 tys. funkcjonariuszy polskiej granatowej policji⁸⁶, 3 tys. pracowników polskiej policji kryminalnej oraz ok. 6 tys. członków ukraińskiej policji pomocniczej (Ukrainische Hilfspolizei), podporządkowanych lokalnym komendantom policji porządkowej. Policja ukraińska i polska uczestniczyły we wszelkiego rodzaju akcjach prowadzonych przez Orpo – od tradycyjnych form służby zewnętrznej przez ściganie szmuglerów, ściąganie kontygentów aż do udziału w mieszanych grupach operacyjnych (Gemischte Einsatzkommandos), używanych do walki z partyzantami. Policja granatowa nie cieszyła się zaufaniem władz okupacyjnych. Postawa społeczeństwa polskiego wobec policji granatowej była zdecydowanie negatywna, a podziemie zlikwidowało wielu jej funkcjonariuszy kolaborujących z Niemcami. Formacją o charakterze policji pomocniczej była również Żydowska Służba Porządkowa (Jüdischer Ordnungsdienst), która działała w gettach i bezwzględnie wykonywała wszelkie zarządzenia oraz rozkazy okupanta aż po udział w akcji wysiedleń ich mieszkańców do ośrodków zagłady⁸⁷. Gett na tym terenie pilnowały także współpracujące aktywnie z Niemcami paramilitarne oddziały litewskich „szaulisów”. Według danych niemieckich, stan liczbowy wszystkich formacji policyjnych w GG 1 grudnia 1944 r. wynosił 42 229 osób. Cyfra ta wydaje się jednak zbyt niska⁸⁸.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że obszar Generalnego Gubernatorstwa charakteryzował się dużym spiętrzeniem konfliktów kompetencyjnych pomiędzy

⁸⁶ Zob. szerzej A. Hempel, *Policja granatowa w okupacyjnym systemie administracyjnym Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, Warszawa 1987; *idem*, *Pogrobowcy klęski. Rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 1990; M. Getter, *Policja Polska w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, „Przegląd Policyjny” 1999, nr 1/2, s. 74–91; *Policja granatowa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Kielce–Warszawa 2019.

⁸⁷ Zob. szerzej E. Kurek, *Poza granicą solidarności. Stosunki polsko-żydowskie 1939–1945*, Kielce 2006, s. 130 i n.; b.a., *Jüdischer Ordnungsdienst* [w:] *Enzyklopädie des Holocaust – die Verfolgung und Ermordung der europäischen Juden*, red. I. Gutman, E. Jäckel, P. Longenrich, J.H. Schoeps, t. 2, München–Zürich 1998, s. 700–702.

⁸⁸ Zob. L. Dobroszycki, J.B. Garas *et al.*, *Wstęp...*, s. 45–47; J. Sehn, *Organizacja policji niemieckiej w Rzeszy i Generalnej Guberni*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce” 1947, t. 3, s. 183.

Frankiem a różnymi agendami reżimu, w szczególności aparatem SS i policji. Spory te, charakterystyczne zresztą i dla innych polskich terytoriów pod niemiecką okupacją, widoczne były również na niższych szczeblach administracji, chociażby w postaci dążeń gubernatorów dystryktów, lecz także starostów powiatowych i miejskich, do uzyskania większej niezależności i swobody decyzyjnej. W tym chaosie rywalizujących poglądów i celów grzęzły bezpowrotnie wszelkie możliwości efektywnego zarządzania, a zarazem i zasady zdrowego rozsądku oraz zwykłego humanizmu. Do tego dochodził brak ustalonej linii kierownictwa nazistowskiego w rządzeniu GG. Szybko zrezygnowano z myśli o polskim państwie kadłubowym, z którą pierwotnie się noszono, upadła również koncepcja jakiegoś „statusu protektoratu” i wreszcie, co prawda stanowiąca znamienny przykład złudy rozgorączkowanej wyobraźni Franka, mglista „idea wielonarodowego imperium niemieckiego”. Hitler przez cały okres okupacji uchylał się od definitywnego ustalenia polityki wobec GG, Frank zaś musiał się zadowolić niezbyt precyzyjną formułą o „kraju przybocznym Rzeszy”. Założenia dwutorowej strategii wobec Generalnego Gubernatorstwa, polegającej na równoczesnym bezwzględny ujarzmieniu żywiołu polskiego, eksterminacji Żydów oraz gospodarczej eksploatacji tych obszarów (np. przez dostawy produktów rolnych i siły roboczej), szybko okazały się sprzeczne z mechaniką właściwą każdej uporządkowanej działalności administracyjnej i wznagały tylko ruch oporu wśród Polaków. Proponowana przez Franka pod koniec wojny oderwana od rzeczywistości polityka „humanizacji” i „europeizacji” oraz próba zjednania sobie ludności polskiej nie znalazła zrozumienia ani u Hitlera, ani u samych zainteresowanych. 18 sierpnia 1944 r. generalny gubernator poinformował Berlin o „całkowitym zdruzgotaniu autorytetu” jego administracji, która przetrwała zresztą jeszcze tylko pół roku. „Wielka godzina Niemczyzny na Wschodzie”, o której niegdyś pompatycznie mówił, dobiegła końca wraz z operacją wiślańsko-odrzańską Armii Czerwonej w styczniu 1945 r., a sam Frank podzielił później los niemieckich zbrodniarzy wojennych skazanych przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze na karę śmierci przez powieszenie⁸⁹.

⁸⁹ J.C. Fest, *Oblicze Trzeciej Rzeszy...*, s. 356–363. Zob. też D. Schenk, *Hans Frank...*, s. 318 i n.

BIBLIOGRAFIA

Źródła opublikowane

„Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów”, 1939.

Europa unterm Hakenkreuz. Die faschistische Okkupationspolitik in Polen (1939–1945).

Dokumenten Auswahl und Einleitung, red. W. Röhr, Berlin-Ost 1989.

Goebbels J., *Dzienniki*, t. 2: 1939–1943, wstęp, oprac. i tłum. E.C. Król, Warszawa 2016.

Okupacja i ruch oporu w „Dzienniku” Hansa Franka 1939–1945, red. S. Płoski, L. Dobroszycki et al., tłum. D. Dąbrowska, M. Tomala, Warszawa 1972.

Pospieszalski K.M., *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce, cz. 2: Generalna Gubernia. Wybór dokumentów i próba syntezy*, Poznań 1958.

Opracowania

Wydawnictwa zwarte

Bettina Birn R., *Die Höheren SS- und Polizeiführer. Himmlers Vertreter im Reich und in den besetzten Gebieten*, Düsseldorf 1986.

Broszat M., *200 lat niemieckiej polityki wobec Polski*, tłum. E. Kazimierczak, W. Leder, Warszawa 1999.

Broszat M., *Der Staat Hitlers. Grundlegung und Entwicklung seiner inneren Verfassung*, München 1992.

Broszat M., *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Stuttgart 1961.

Chwalba A., *Okupacyjny Kraków w latach 1939–1945*, Kraków 2016.

Curilla W., *Der Judenmord in Polen und die deutsche Ordnungspolizei 1939–1945*, Paderborn 2011.

Fest J.C., *Oblicze Trzeciej Rzeszy*, tłum. E. Werfel, Warszawa 1970.

Frank N., *Mój ojciec Hans Frank*, tłum. E. Kacprzycka, J. Kwiatkowski, Warszawa 1991.

Gutschow N., Klain B., *Zagłada i utopia. Urbanistyka Warszawy w latach 1939–1945*, tłum. E. Dappa i B. Klain, Warszawa–Frankfurt am Main 1995.

Hempel A., *Pogrobowcy klęski. Rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 1990.

Hempel A., *Policja granatowa w okupacyjnym systemie administracyjnym Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, Warszawa 1987.

Hildebrand K., *Das Dritte Reich*, München 1991.

- Jaczyńska A., *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna – „pierwszy obszar osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie” 1942–1943*, Lublin 2012.
- Jansen Ch., Weckbecker A., *Der „Volksdeutsche Selbstschutz” in Polen 1939/40*, München 1992.
- Jockheck L., *Propaganda im Generalgouvernement. Die NS-Besatzungspresse für Deutsche und Polen 1939–1945*, Osnabrück 2006.
- Kammer H., Bartsch E., *Begriffe aus der Zeit der Gewaltherrschaft 1933–1945*, Reinbek bei Hamburg 1992.
- Klee E., *Das Personenlexikon zum Dritten Reich*, Frankfurt am Main 2007.
- Koll J., *Arthur Seyß-Inquart und die deutsche Besatzungspolitik in den Niederlanden (1940–1945)*, Köln–Wien 2015.
- Kurek E., *Poza granicą solidarności. Stosunki polsko-żydowskie 1939–1945*, Kielce 2006.
- Lehnstaedt S., *Czas zabijania. Bełżec, Sobibór, Treblinka i akcja „Reinhardt”*, tłum. B. Nowacki, Warszawa 2018.
- Madajczyk C., *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, Warszawa 1961.
- Madajczyk C., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970.
- Majer D., *„Narodowo obcy” w Trzeciej Rzeszy: przyczynek do narodowosocjalistycznego ustawodawstwa i praktyki prawniczej w administracji i wymiarze sprawiedliwości ze szczególnym uwzględnieniem ziem wcielonych do Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa*, tłum. T. Skoczny, Warszawa 1989.
- Malaparte C., *Kaputt*, tłum. B. Sieroszevska, Warszawa 1962.
- Mitera M., *Zwyczajny faszyzm. Położenie prawne obywateli II Rzeczypospolitej w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1944*, Warszawa 2017.
- Musiał B., *Deutsche Zivilverwaltung und Judenverfolgung im Generalgouvernement. Eine Fallstudie zum Distrikt Lublin 1939–1944*, Wiesbaden 2011.
- Ogórek M., *Lista Wächtera. General SS, który ograbił Kraków. Gdzie zniknęły polskie dzieła sztuki?*, Warszawa 2017.
- Piątek G., *Sanator. Kariera Stefana Starzyńskiego*, Warszawa 2016.
- Pichinot H.R., *Die Akademie für Deutsches Recht. Aufbau und Entwicklung einer öffentlich-rechtlichen Körperschaft des Dritten Reichs*, Kiel 1981.
- Pietrzykowski J., *Akcja AB w Częstochowie. AB-Aktion*, Katowice 1971.
- Reichel P., *Der schöne Schein des Dritten Reiches. Faszination und Gewalt des Faschismus*, München–Wien 1991.
- Rieger B., *Odilo Globocnik. Twórca nazistowskich obozów śmierci*, tłum. J.S. Zaus, Zakrzewo 2009.

- Roth M., *Herrenmenschen. Die deutschen Kreishauptleute im besetzten Polen – Karrierewege, Herrschaftspraxis und Nachgeschichte*, Göttingen 2007.
- Sachslehner J., *Zarządca do spraw śmierci. Odilo Globocnik, eksterminacja i obozy zagłady*, tłum. M. Kilis, Warszawa 2016.
- Sandkühler T., „Endlösung” in Galizien: der Judenmord in Ostpolen und die Rettungsinitiativen von Berthold Beitz, 1941–1944, Bonn 1996.
- Schenk D., *Hans Frank. Biografia generalnego gubernatora*, tłum. K. Jachimczak, Kraków 2009.
- Schenk D., *Krakauer Burg. Wawel jako ośrodek władzy generalnego gubernatora Hansa Franka w latach 1939–1945*, tłum. P. Zarychta, Kraków 2013.
- Umbreit H., *Deutsche Militärverwaltungen 1938/39. Die militärische Besetzung der Tschechoslowakei und Polens*, Stuttgart 1977.
- Wardzyńska M., *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Inteligenzaktion*, Warszawa 2009.
- Wasser B., *Himmlers Raumplanung im Osten. Der Generalplan Ost in Polen 1940–1944*, Basel 1993.
- Wieczorkiewicz P., *Historia polityczna Polski 1935–1945*, Poznań 2014.
- Winstone M., *Generalne Gubernatorstwo. Mroczne serce Europy Hitlera*, tłum. T. Fiedorek, Poznań 2015.

Prace zbiorowe

- Akcja „Reinhardt”. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie, red. D. Libionka, Warszawa 2004.
- Ausserordentliche Befriedungsaktion 1940. Akcja AB na ziemiach polskich. Materiały z sesji naukowej (6–7 listopada 1986 r.)*, wstęp i red. Z. Mańkowski, Warszawa 1992.
- Der „Generalplan Ost”. Hauptlinien der nationalsozialistischen Planungs- und Vernichtungspolitik*, red. M. Rössler, S. Schleiermacher, Berlin 1993.
- Deutschland 1933–1945. Neue Studien zur nationalsozialistischen Herrschaft*, red. K.D. Bracher, M. Funke, H.A. Jacobsen, Bonn 1992.
- Die braune Elite: 22 biographische Skizzen*, red. R. Smelser, R. Zitelmann, Darmstadt 1990.
- Die deutsche Herrschaft in den „germanischen” Ländern 1940–1945*, red. R. Bohn, Stuttgart 1997.
- Die SS: Elite unter dem Totenkopf*, red. R. Smelser, E. Syring, Paderborn 2000.
- Ekspertyzy i orzeczenia przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, red. C. Pilichowski, t. 9, Warszawa 1980.

- Enzyklopädie des Holocaust – die Verfolgung und Ermordung der europäischen Juden*, red. I. Gutman, E. Jäckel, P. Longerich, J.H. Schoeps, t. 2, München–Zürich 1998.
- Policja granatowa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Kielce–Warszawa 2019.
- Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką – przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa–Kielce 2022.
- Vom Generalplan Ost zum Generalsiedlungsplan*, red. C. Madajczyk, München 1994.
- Zagłada Żydów na polskich terenach wcielonych do Rzeszy*, red. A. Namysło, Warszawa 2008.
- Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium der SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, red. C. Madajczyk, Warszawa 1979.

Czasopisma

- Biernacki S., Stoch J., *Działania władz okupacyjnych (policji i administracji) w dystrykcie warszawskim przeciwko ruchowi oporu w latach 1939–1944*, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu II wojny światowej” 1966, t. 10.
- Getter M., *Policja Polska w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, „Przegląd Policyjny” 1999, nr 1/2.
- Haar I., *Polityka ludnościowa w Generalnym Gubernatorstwie: polityka narodowościowa wobec Żydów i polityka osadnictwa a inicjatywy regionalne i centralne*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1.
- Hattenhauer H., *Die Akademie für Deutsches Recht (1933–1944)*, „Juristische Schulung” 1986, z. 26.
- Heiber H., *Der Generalplan Ost*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1958, z. 3.
- Herzog L., *Czy Hitler chciał utworzyć buforowe państewko polskie?*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1962, nr 4.
- Kleßmann Ch., *Der Generalgouverneur Hans Frank*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1971, z. 3.
- Kurkowska E., *Procedura karna na ziemiach polskich okupowanych przez Niemcy w czasie II wojny światowej*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2012, t. 17.
- Leszczyński K., Gumkowski J., *Generalne Gubernatorstwo w oczach Niemca (sprawozdanie dra Blaschka, szefa biura przydziałnego protektora Rzeszy na Czechy i Morawy, z podróży służbowej do Generalnego Gubernatorstwa w dniach 21–26 sierpnia 1942 r.)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1965, t. 15.
- Rogowski P., Wójcicka E., *Kielce i powiat kielecki pod rządami Eduarda Jedamczika*

i Huberta Rottera na przełomie 1939 i 1940 roku, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” 2019, t. 8.

Sehn J., *Organizacja policji niemieckiej w Rzeszy i Generalnej Guberni*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce” 1947, t. 3.

Wrzyszc A., *Nadzór Hansa Franka nad sądownictwem w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, z. 2.

Wrzyszc A., *Sądownictwo SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie (stan badań)*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2013, t. 19.

Materiały internetowe

Roth M., Metzner I., *Ciemieży Polaków nie potrzebowali rozkazów*, <https://www.dw.com/pl/ciemi%C4%99%C5%BCcy-polak%C3%B3w-nie-potrzebowali-rozkaz%C3%B3w/a-4608037>, dostęp 8 X 2019 r.

STRESZCZENIE

Generalne Gubernatorstwo stanowiło specyficzny niemiecki twór ustrojowy powstały na ziemiach okupowanej Polski w końcu października 1939 r. Miała to być forma tymczasowej kolonii, którą od chwili jej narodzin traktowano jako rezerwuwar surowcowy i „rasowy śmietnik”, dokąd planowano przesiedlić m.in. wszystkich Żydów z ziem kontrolowanych przez reżim hitlerowski. Generalny gubernator Hans Frank traktował to terytorium jako swoiste księstwo udzielne i „kraj przyboczny” Rzeszy. Podległy mu aparat okupacyjny był zdezorganizowany, a między różnymi instytucjami władzy, szczególnie między administracją cywilną a SS i policją, trwała zaciekle rywalizacja. Zarządzanie utrudniały ponadto deficyt fachowych kadr i korupcja wśród urzędników publicznych oraz partyjnych. W rezultacie do GG przyłgnęło w starej Rzeszy sugestywne określenie „gangsterski Gau” jako synonim obszaru nieograniczonych możliwości, dokąd przybywała licznie mazaika nieudolnych awanturników oraz dorobkiewiczów, którzy czerpali profity z eksterminacji i grabieży Polaków i Żydów.

SŁOWA KLUCZOWE

III Rzesza • okupacja niemiecka • Generalne Gubernatorstwo